Nr 152. **Dnia 10 lipca.** **Poniedziałek.** **Dnia 28 czerwca (10 lipca) 1882 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.



Dziś: 7 br. M. synów ś. Felicyty.
Jutro: śś. Sabina W. i Pelagji P.
Środa: ś. Jana Gwalberta Opata.
Czwartek: ś. Małgorzaty P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52. | Długość dnia godzin 16 minut 25
Zachód „ „ 8 „ 17. | Ubyło „ „ 0 „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Piątek: Bonawentury Biskupa.
Sobota: Rozesłanie Apostołów i ś. Henryka.
Niedziela: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*
Poniedziałek: ś. Aleksego Wyznawcy.

— Wczorajsze nabożeństwa odpustowe odbyły się z odpowiednią uroczystością w świątynich przepełnionych pobożnemi.

W kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej sumę celebrował Jks. Krupiński, administrator tejże świątyni.

W czasie sumy Słowo Boże głosił Jks. Słowikowski, prefekt szkół rządowych, który także odprawił wotywę i nieszpory.

Chór złożony wyłącznie z amatorów pod kierunkiem p. Prohazki, od lat 30-tu niosącego swe usługi na chwałę Bożą, wykonał pienia religijne z towarzyszeniem organów.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebransem mszy wielkiej był Jks. kanonik Dietrich, w czasie takowej słowo Boże głosił Jks. Rembieliński, członek konsystorza.

Wotywę literacką odprawił Jks. Kukliński, profesor seminarjum.

Na chórze wykonano Mszę kompozycji Mozarta D major.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście przypada nabożeństwo odpustowe, z powodu dorocznej pamiątki przeniesienia relikwij św. Benedykta.

Odpust ten, rozpoczęty o godzinie 9-ej wotywą, następnie o godzinie 10-ej suma, na której słowo Boże wygłosi Jks. Jasiński, wikarjusz z Woli, zakończony zostanie solenemi nieszporami, o godzinie 4-ej, w czasie których kazanie wypowie Jks. Szczepkowski, prefekt szkół rządowych.

— Dziś kościół św. obchodzi pamiątkę 7-miu braci, synów wdowy św. *Felicyty*, dających wzór wiary w naukę Chrystusa. Ani matka, św. Felicyta, ani synowie jej, mimo gróźb prefekta Rzymu Tubljana, nie zrzekli się wiary Chrystusa, o wyznawanie której byli oskarżeni. W srogich mękach ponieśli życie za wiarę świętą. Imiona ich: *January, Feliks, Filip, Sylwan, Aleksander, Witalis* i *Marcjalis*. Pierwszy zasmagany biczami opatrzonemi w kule ołowiane, dwaj następni maczugami zabici, czwarty wtrącony w przepaść, trzej zaś najmłodsi ścięci. Toż samo spotkało ich matkę Felicytę, wdowę, w 4 miesiące po śmierci synów r. 517.

Przegląd polityczny.

Nareszcie na posiedzeniu z d. 6 b. m. uchwaliła konferencja stambulska tekst noty jednobrzmiącej, w której przekłada W. Porcie żądanie Europy, aby takowa pod warunkami bliżej określonemi przedsięwzięła interwencję zbrojną w Egipcie. Warunkami temi są: utrzymanie wprowadzonego firmanami sułtańskiemi *status quo ante*, zdobycie trwałych gwarancyj na przyszłość, że zobowiązania i traktaty międzynarodowe, odnoszące się do Egiptu, nie zostaną przez rząd tamtejszy naruszone, i nareszcie wynagrodzenie strat przez europejczyków w Aleksandrji poniesionych. Okupacja nie może trwać dłużej jak trzy miesiące; na przedłużenie pobytu wojsk tureckich na terytorjum egipskiem potrzeba zezwolenia mocarstw. W razie, gdyby W. Porta bądźto wręcz odmówiła, bądźto zwlekała z odpowiedzią, warunki podobne postawione zostaną wprost rządowi egipskiemu, a równocześnie poczynione kroki celem wykonania interwencji przez mocarstwa europejskie.

Ponieważ ambasadorowie tekst czwartkowej uchwały swojej zakomunikowali swoim dworom i dopiero po otrzymaniu zgody tychże nota jednobrzmiąca może być W. Porcie wręczoną, spodziewano się w piątek w Stambule, że akt wręczenia noty przez posłów odbędzie się dopiero w poniedziałek, t. j. dzisiaj, na odpowiedź zaś konferencja oczekiwać będzie do środy.

Pierwszy przeto akt polityczny konferencji stambulskiej leży gotów na zielonym stoliku dyplomatycznym. Mocarstwa w wykreślaniu warunków dowiodły umiarkowania i chęci ułatwienia roli W. Porcie. Warunki te odpowiadają w zupełności programowi gabinetu Raghiba baszy, tak, iż w razie, jeżeli programy pisane mają więcej wartości, niż ćwiartka papieru, rząd egipski nie miałby powodu do opozycji, o tyle naturalnie, o ile nie sprzeciwiłby się w *zasadzie* interwencji tureckiej. Taka opozycja byłaby wszakże stanowczem zerwaniem Arabiego z sultanem, a urok moralny padyszacha nadto jeszcze zawraca głowy wyznawcom Islamu, aby można pomimo rzucanych od czasu do czasu pogróżek i rozsiewanych fałszywych wieści o anti-sułtańskich przechwałkach Arabiego — przypuszczać na serjo, iż rząd egipski stawiłby zbrojny opór wojsku tureckiemu.

Jakkolwiek w ostatniej chwili nadeszły doniesienia, że W. Porta skłania się nareszcie ku przystąpieniu do konferencji, to zdaniem naszem skłonność ta nie powinna cieszyć przedwcześnie miłośników pokoju. Turcja nie chce interwencji, obarczonej pełnomocnictwem Europy i ograniczonej pewnym terminem, bo skoro Egipt jest prowincją turecką, to wedle rozumowania W. Porty, Europa nie ma prawa oznaczać kresu, do którego nizamom tureckim byłoby wolno gospodarzyć nad Nilem. Jeżeli sułtan zdradza pod wpływem berlińskim,—co nawet w Anglji przyznają, — pewną niejasną chęć przystąpienia do konferencji, to pewni jesteśmy tego, że kieruje nim raczej ów duch macchiawelizmu orjentalnego, który, opierając się na taktyce przewlekania spraw i nużenia przeciwników zręczną kazuistyką, tyle razy dawniej i świeżo utorował Turcji drogę do zwycięztw dyplomatycznych. Turcja wstąpi do konferencji po to, aby wykładać jej bezpożyteczność interwencji, tudzież brak legalnej podstawy dla mocarstw do przepisywania jej dróg polityki wewnętrznej, na obszarze własnego państwa. Na sporach akademickich spełznie znów wiele czasu, a przewodnią zasadą polityków W. Porty była i jest *après nous le déluge...* Dlatego też nie łudzimy się, aby odpowiedź turecka gotową była do środy.

Tymczasem sytuacja w porcie aleksandryjskim naprężona do najwyższego stopnia. Ani odpowiedź, dana przez gubernatora Aleksandrji na pierwszy protest admirała Seymoura z dnia 4-go b. m. przeciw fortyfikacji portu i tajemniczemu krążeniu bark egipskich, które w danej chwili zatopione w morzu, zamknęłyby w porcie okręty angielskie, ani wielce z tamtą pokrewna odpowiedź rządu egipskiego na ultimatum Seymoura z dnia 6-go b. m., twierdząca, że o fortyfikacjach brzegów ani o blokadzie ujść kanału portowego do morza niema mowy, nie zadowolniły admirała, gdyż były tylko śmiałem kłamstwem w obec faktów, które Seymour ze swoich o.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 151.)

— Ależ, podać go może w podejrzenie to samo już, że z Francji przyjeżdża... — zareplikował Janek.

— Myślano i o tem... Pojedzie ztąd do Padwy i z Padwy ruszy do Polski, nie przyznając się, jako w Paryżu był...

— Hm...—bąknął Janek zdziwiony.

— Wydaje ci się to rzeczą zbyteczną?...

— Najzupełniej zbyteczną...

— Są to drogi, któremi chadza dyplomacja, a które dla niej doświadczenie długie urobiło... Na polu dyplomatycznem drogą prostą do celu się nie trafi... Iść należy sztychem krytym, oglądając się na wsze strony...

— Polacy wszakże...— zaczął Janek w zamyśleniu i mówił dalej, cedząc wyrazy — Polacy... Znajdowałem się tam przy ognisku wielkiem... przypatrywałem się, przysłuchiwałem... widziałem, słyszałem... Oni dróg tych nie używają... Nie... — dodał z mocą — polacy nie chadzają sztychem krytym...

— I jam ich na drogach tych nie spotykał...—potwierdził biskup.—Zaleca to ich; ale—rzekł tonem znaczącym—daj Boże, ażeby im to na złe nie wyszło, ażeby ich nie podeszli, nie wyzyskali i nie zgubili ci, co kroki swoje maskować umieją... Może im to na złe wyjść...

Janek westchnął. Smutne jakieś owładnęło nim przeczucie, z któregoby sprawy ani sobie, ani innym zdać nie umiał.

— I dlatego to—ciągnął biskup—byłoby rzeczą pożądaną, ażeby się Polska z Francją związała, i interesa swoje z jej interesami zespoliła i do jednego z nią mianownika przyszła... Potrzebną ona jest Francji, ale i Francja potrzebną jest jej...

— Dziwna rzecz...—bąknął Janek do siebie.

— No?...

— Potrzeba, o której wielkość wasza wspominasz, czuje się w Polsce...

— Widzisz... To tak się na świecie zwykle dzieje... Zanim rozum weźmie rzecz jaką w ręce swoje, urabia ją pierwej przeczucie...

— A rozum wykończa dzieło...—dodał Janek.

— Psuje często...—poprawił biskup.—No... ale—rzekł, przybierając ton weselny—to dzieło, któreśmy przez przetak rozumu przepuścili i na drogę działania dyplomatycznego wprowadzili, nie popsuje się może... Spodziewać się należy, że de Balagny, mimo młodość swoją, sprawi się dobrze...

— Towarzyszyćbym mu chciał...—wtrącił Janek.

— Poczekaj... I na ciebie kolej przyjdzie... Podaj tymczasem prośbę o uwolnienie cię ze służby i w prośbie tej postaraj się ulokować wyrażenie, w któremby się obraza dopatrzeć dała...

— Obraza... względem kogo?...—zapytał.

— Względem najjaśniejszej pani...

— Ja ją czczę i wielbię...

— Czcisz ją i wielbisz dla siebie; cześć i uwielbienie zachowasz w sercu swojem i zamaskujesz je obrazą, potrzebną do maskowania zabiegów, mających na celu staranie się o koronę polską dla księcia francuskiego... Dla tegom cię do siebie wezwał, ażeby ci to w ucho wdmuchnąć... Jesteś tedy poinformowany dostatecznie i wszechstronnie... Idź, do działania się gotuj i dobrej bądź myśli...

Dobrej był Janek myśli, ale opanowało go roztargnienie, które się zamanifestowało tegoż dnia, wieczorem, kiedy wyszedł na pokoje i znalazł się w towarzystwie panów ugrzecznionych i dam dowcipnych. Damy nie widziały go od dni trzech.

— Gdzieżeś się podziewał, panie Krassowski?...—zaczepiła go jedna.

— Wieki minęły od czasu jakiem wacpana widziała!... rzekła druga.

— Podstarzałeś się wacpan... oświadczyła inna

Janek odpowiadał, ale się w odpowiedziach plątał i w ogóle był *gauche*. Galanterje mu się nie udawały.

Na pokojach pojawił się na chwilę król. Zazwyczaj, w razach takich, gdy go zdaleka zoczył, albo skinieniem przywoływał go do siebie, albo też szedł do niego i słów kilka łaskawych mu rzucał. Wspominał, albo o hesperydytach, albo o sarmatach, o coś Janka zapytywał, coś mu dowcipnego powiadał, jakieś niekiedy polecenie dawał. Obecnie, spojrzał na niego, popatrzył się i odwrócił, czyniąc to w sposób tak ostentacyjny, że ruch ten w oczy obecnym wpadł i wrażenie sprawił. Dama jedna, do której się Janek zbliżył i przemówił, odwróciła się od niego, udając że nie słyszy; druga, trzecia i czwarta zrobiła toż samo. Któraś nawpół ukradkiem z akcentem

krętów gołem okiem mógł dojrzeć. Niedziw przeto, że odpowiedzi obie nie zadowolniły go, i że we czwartek wieczorem raz jeszcze zagroził, że w razie dostrzeżenia najmniejszych ruchów około fortyfikacyj, niezwłocznie przystąpi do bombardowania. Wskutek tego żołnierskiego ultimatum konsulowie europejscy poczynili w piątek zbiorowe kroki u Arabiego i Raghiba, aby ich nakłonić do pojednawczej i skuteczniejszej odpowiedzi, któraby usunęła bezpośrednie niebezpieczeństwo starcia. Równocześnie udali się z pokojowem przedstawieniem do Seymoura, ofiarując mu swoje „dobre usługi,“ na co tenże odparł, że obowiązek obrony i bezpieczeństwo floty nie pozwala mu postanowień swoich miarkować innemi względami, jak zasadą strategji militarnej, że wszelako nie wątpi, iż energicznemu wystąpieniu zbiorowemu konsulów powiodłoby się nakłonić rząd egipski do rzeczywistego zaniechania niepokojących uzbrojeń portu.

W tej pokojowej interwencji konsulów jeneralnych nie przyjął udziału p. Cartwright, konsul angielski, rozumując, że skoro imieniem Anglji przemawia admirał Seymour, on nie może dzielić się z nim akcją. Usunięcie się dyplomatycznego przedstawiciela Anglji od wspólnego kroku pojednawczego konsulów potęguje charakter wyosobnienia, który Anglja dzisiaj z odwagą, godną lepszych tradycyj Albionu, przyswaja sobie. Z Londynu donoszą, że korpus okupacyjny angielski liczyć ma 25,000 ludzi z armji czynnej a 15,000 rezerw; te ostatnie dopiero w razie potrzeby weszłyby w akcję wojenną, tymczasowo zaś pozostaną zapewne w Anglji, która nie może zobaczyć się zupełnie ogołoconą z wojska. Korpus ów podzielony ma być na trzy dywizje, złożone z wojsk marynarki, z sepojów indyjskich i piechoty angielskiej. Punktem zbornym dla wojsk europejskich jest Malta, dla indyjskich Aden. W piątek wieczorem angielska flota kanałowa odpłynęła w kierunku Cypru. Naczelne dowództwo obejmuje jen. Wolseley, naczelnikiem sztabu jeneralnego został sir Evelyn Wood, po którego d. 7 b. m. odpłynął okręt do Brindisi, aby go przewieźć na Maltę.

Francja tymczasem patrzy zawistnem okiem na przyśpieszony rozwój angielskich uzbrojeń i w miarę, jak wielkobrytyjska akcja nabiera coraz bardziej charakteru awanturniczo-samoistnego, p. Freycinet mnoży dowody swej lojalności wobec „koncertu europejskiego“, a nawet donoszą z Kairu, że konsul francuski otrzymał instrukcje dołożenia wszelkich kroków celem odsunięcia grożącej akcji na plan dalszy i że w razie rozpoczęcia przez admirała Seymoura ostrzeliwania Aleksandrji, admirał Conrad ma się wycofać z portu i zająć pozycję przy Port Said nad kanałem Sueskim. W dalszym rozwoju wypadków Francja przyjęłaby udział w akcji wspólnej z Anglją, ale nie jako jej sprzymierzeniec: byłaby to raczej kontrola bezpośrednia, rozciągnięta nad Anglją, aby nie posunęła się zadaleko. Londyński korespondent do *Neue fr. Presse* usłyszał z ust wysokiego dyplomaty, że w razie zajęcia Egiptu przez Anglję, Francja zajmie niezwłocznie Trypolis; w takim razie bowiem tylko bezpieczną być może o Tunis. Dodać należy, iż francuska flota śródziemnomorska pod dowództwem admirała Krantza znajduje się istotnie od kilku dni na wodach trypolitańskich.

Ostatnie depesze stambulskie zwiastują przesilenie w gabinecie sułtańskim: wielki wezyr Abdurrhaman basza ustąpił, a miejsce jego zająć ma Kadri basza.

D. 7 b. m. izba gmin w Londynie przyjęła nareszcie w trzeciem czytaniu bil represyjny dla Irlandji wszystkiemi głosami przeciw 4. Deputowani irlandzcy po wtorkowej deklaracji nie uczestniczyli w obradach. Izba rozpoczęła obecnie debaty nad bilem o zaległościach dzierżawnych.

Br. Z.

OCHRONA DROBNEJ WŁASNOŚCI
W GALICJI.

Na porządku dziennym obrad prowadzonych w Austrji jest dziś niezmiernie ważna dla Galicji sprawa zabezpieczenia od upadku własności włościańskiej.

W ostatnich bowiem czasach wytworzona przez uwłaszczenie masa drobnych gospodarstw znalazła się w położeniu prawie że bez wyjścia; długi nadmierne, rozdrobnienie doprowadzone do ostateczności, wraz ze wszystkiemi skutkami ekonomiczno-etycznemi,—oto charakterystyka dzisiejszego stanu tych gospodarstw.

Reformy włościańskie, w bieżącem stuleciu w rozmaitych państwach dokonane, wprawiły w niesłychany ruch całą maszynę prawodawczą. I słusznie. Nowe bowiem stosunki wymagały stałej opieki, celem normalnego ich rozwoju. Lecz nie wszędzie stosunki te na jednakową weszły drogę. W Królestwie np. reforma włościańska wytworzyła drobną własność, która dotąd rozwija się szybko kosztem średniej. W Galicji przeciwnie, o ile wielka i średnia własność ulegają słabym zmianom, o tyle drobna chyli się do upadku wskutek anormalnej parcelacji.

Nie będziemy potrzebowali uciekać się do długich ekonomicznych wywodów dla charakterystyki obecnego stanu gospodarstw włościańskich w Galicji. Dość, jeżeli przytoczymy kilka cyfr ze statystyki agrarnej. Tak np. wiadomo, że gospodarstwa na $^1/_4$ cząstce morga nie są już rzadkością w Galicji. Wyobraźmy sobie własność gruntową o ćwierci morga. Czyż jest ona w stanie wyżywić właściciela z rodziną?

Z drugiej znów strony, stan obdłużenia tej własności w Galicji jest bezprzykładowy. W 1867 roku subhastowano 164 posiadłości, których suma obdłużenia wynosiła 105,884 złr.; w 1879 r. subhastowano już 3,164 posiadłości na sumę 979,986 zł. obdłużenia. W ciągu pięciu lat (1874—1879 r.) potroiła się i liczba wywłaszczeń i wartość gruntów subhastowanych, a łącznie wystawiono na licytację za długi 10,500 posiadłości włościańskich w cenie szacunkowej przeszło 10 i pół miljonów.

Są to cyfry ogromne, o progresji niesłychanej, która gdyby dalej potrwała, musiałaby spowodować zmianę wszystkich właścicieli w przeciągu 25 lat...

Co jest w tych cyfrach ciekawego i smutnego, to, że połowa tych wywłaszczeń za 1879 rok nastąpiła wskutek długów nie przenoszących 25 zlr., a znaczna część wskutek długów nie przenoszących 10 zlr.!

Podobny stan rzeczy można nawać tylko klęską.

Wobec tego, ministerstwo austrjackie opracowało kwestjonarjusz z 17 pytań złożony, który rozesłało pod roztrząśnięcie miejscowych towarzystw rolniczych; w nim domaga się ono radykalnej reformy obecnych stosunków, w celu obrony zagrożonej własności włościańskiej.

Kwestjonarjusz ten zdradza grubą nieznajomość stosunków lokalnych; niejednokrotnie też dostrzedz w nim można znaczne uchybienia względem zasad polityki agrarnej; uległ on krytyce i wszechstronnemu rozpatrzeniu ze strony miejscowych ekonomistów i polityków, z liczby których wyróżnia się świeżo skończony artykuł p. Korna, drukowany w kilku ostatnich numerach dwutygodnika *Oesterreichische Verwaltung*.

Kwestjonarjusz rządowy został też zakomunikowany i towarzystwu gospodarczemu galicyjskiemu, które dyskutowało go na posiedzeniu drugiem w lutym r. b. (protokuły podał *Rolnik*, organ tegoż towarzystwa we Lwowie). Obecnie zaś wystąpił już z odpowiedzią i komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Sądzimy, że poznanie bliższe doniosłej tej sprawy nie jest pozbawione interesu naukowo-praktycznego.

Nic nie jest tak trudne, jak poprawa błędów. Świadczą o tem projekty austrjackie, dotyczące drobnych gospodarstw. Wzmiankowany np. kwestjonarjusz rządowy żąda ni mniej ni więcej, tylko... utworzenia majoratów włościańskich. Podług tego projektu, pewne minimum obszaru gruntowego ma stanowić *ojcowiznę*, której nie wolno ani obciążać długiem, ani egzekwować, ani dzielić, a która przechodzi zawsze na najstarszego syna, w wypadkach beztestamentowej śmierci właściciela.

Nie będziemy krytykowali tego projektu, bo sam zwrot do przestarzałych form świadczy o jego wartości. Jako objaśnienie, dodamy tylko, że utworzenie majoratów, zapobiegając tworzeniu się drobnych gospodarstw, sprzyjałoby rozwojowi drobnych dzierżaw, a więc prawdziwego proletarjatu agrarnego, że wyrodziłoby waśń pomiędzy rodzeństwem, doprowadziło ludność do jeszcze większej niż dziś demoralizacji. Nie wątpimy, iż władze austrjackie odbiorą zewsząd tak wszechstronną krytykę majoratów, iż projekt ten do prawa nie wejdzie.

Natomiast, na szczególne podniesienie zasługuje drugi punkt zasadniczy projektowanych reform—sprawa kredytu.

Dawniej powszechnem było mniemanie, że łatwy kredyt będzie dźwignią dla gospodarstw włościańskich. Dziś praktyka przekonała, że kredyt taki pociąga za sobą wywłaszczenie i ruinę. A tembardziej tak łatwy kredyt, jak w Galicji, gdzie włościanin może nawet korzystać z kredytu wekslowego. Już powyższe cyfry przekonywają, jakie to są rezultaty kredytu w ręku niewyrobionego rolnika.

Ważną tą kwestją zajął się nietylko rząd austrjacki. U nas obecnie przygotowywa się normalna ustawa dla kas gminnych, która—nie wątpimy—uwzglę-

---

politowanie wyrażającym, zamiast odpowiedzieć na to, co on przemówił do niej, następujące w ucho wsunęła mu wyrazy:

— Na Boga!... co się to stało?...

— Pani, nie wiem o niczem...

— Nie było waćpana przez dni trzy... Eskapada jakaś...

Janek ramionami wzruszył.

— Skompromitowałeś się wacpan... Czy eskapada pańska nie ma styczności jakiej *avec ceux de la religion?...*

„*Ceux de la religion*“ było wyrażenie techniczne, oznaczające hugonotów.

— Ale!... — odparł Janek — zkąd znów!...

— Czasy takie, że nieraz wplątać się można najniewinnej... — mówiła dama litościwa i dodała: — Oddal się wacpan odemnie.

Gdyby Janka spotkało to było przed rozmową z panem de Montluc, zdziwienie jego granic by nie miało. Nie brał więc do serca tej manifestacji niechęci i trwogi, jaką osóbka jego obudziła nagle, a tylko rozmyślał o znikomości stanowiska, zachwianem być mogącego od jednego spojrzenia. Król spojrzał jeno niełaskawie i w chwili tej wszyscy, co się nim zachwycali, co mu sprzyjali, odwrócili się od niego. Opuścił w zamyśleniu pokoje i udał się do siebie, w celu układania podania, któreby w sobie obrazę zawierało.

Układał je długo. Kompozycja przychodziła mu z trudnością. Pisał i kreślił, znów pisał i znów kreślił, przepisywał na czysto i jeszcze kreślił; papieru napsuł dużo; zdobył się nareszcie na zwrot następujący:

— „Lat tyle waszej królewskiej mości wiernie i gorliwie służyłem i obecnie, zmuszonym się widzę...“

Wyrazy „zmuszonym się widzę“ wydały mu się obrazą dostateczną.

Podanie napisał, złożył, zapieczętował i w kancelarji przybocznej królowej matki złożył.

W dniu, w którym to uskutecznił, na pokoje jeszcze wyszedł. Był to jednak raz już ostatni. Indygnacja, jaką wywołał widok osoby jego, zmusił go do rejterady natychmiastowej.

Indygnacja ta odbiła się i w komnacie rycerskiej, gdzie dla dworzan królewskich, w pałacu się stołujących, zastawiano obiady i wieczerze i gdzie on znajdował życzliwość, wytrzymującą próby zmian i modyfikacyj wszystkich, przez jakie dwór kolejno przez trzy przechodził panowania, za Henryka II-go, za Franciszka II-go i za Karola IX-go. Stał się rodzajem pewnym zapowietrzeńca, z którym styczności unikano. Nie mówiono z nim; mówiono niekiedy o nim, nie zważając na obecność jego. O uszy jego takie naprzykład obijały się gawędki:

— Zrobił podanie o dymisję...

— Czemu się nie domyślił tego wcześniej?...

— Nie to; ale: czemu dopuszczono, ażeby się aż o dymisję podawał?...

— No... a jakże?... — zapytał jeden, nie rozumiejący znaczenia słów powyższych.

— Ma to minę zaszczytu dla niego... Podał się o dymisję, to znaczy, że nie jego służby nie chcą, ale, że on służyć nie chce... Należało dymisji mu udzielić, na podanie nie czekając...

— Byłoby to wypędzeniem... — zauważył któryś.

— Ano... Właśnie... Nie zasługujeż on na to?...

— Za co?...— zagadnął jeden, piastujący w łonie poczucie sprawiedliwości.

— Za co?... postarzał się...

— Toć i z nas każdego starość czeka...— zareplikował tenże.

— Niezawodnie; ale my co innego: znajdujemy się u siebie, na śmieciach własnych... Francuzi; ten zaś... co?... cudzoziemiec...

— Przywłoka...— ktoś dodał.

— Darmozjad...— poprawił inny.

Takie i tym podobne rozmowy dochodziły zdala do uszów Janka i, pomimo że wiedział, iż są one wynikiem nastroju umyślnego, czyniły położenie jego nieznośnem. Maleńkość jego dokuczać mu poczęła srodze. Cóż gdyby był takim, jak ludzie wszyscy, wyzwałby, za pierwszem skrzywieniem się, na rękę jednego, drugiego; temu by uszy obciął, owego przez pysk naznaczył i wzbudził ku sobie poszanę, ostentacyjną przynajmniej. Niechby tam sobie co chcieli po za oczy gadali! Tak zaś — nie żenowali się obecności jego, gadali o nim i on udawać musiał, że nie słyszy, albo nie rozumie. Udawać musiał, dla tej przyczyny o ile prostej, o tyle naturalnej, że się żywić potrzebował, nie mając gdzieindziej obiadów i wieczerzy. Na miasto chodzić nie mógł: ile razy się na ulicy pokazał, ulicznicy za nim, jak za rarogiem, biegali. Znajdował się więc w położeniu trudnem, z którego wyjściem jedynem była odpowiedź na podanie — odpowiedź, wyprawiająca go do Polski. Czekał na nią, a czekając, wybierał się tymczasem.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

dni ostatnie wymagania ekonomiczne. W Niemczech znowu głośny na tem polu poseł z prowincyj nadreńskich Schorlemer Alzt wywalczył mowami swemi świeżo zawotowane przez parlament prawo. Jaki będzie rezultat obecnej agitacji w tej sprawie w Austrji — nie wiemy, przychylamy się jednak w zupełności do wniosków komitetu krakowskiego.

Żąda on, ażeby rolnik, płacący mniej niż pewne minimum podatku, nie mógł być uważany za handlującego, a więc nie miał prawa posługiwać się kredytem wekslowym; wreszcie, ażeby grunt włościański do pewnego maximum podatku lub dochodu katastralnego nie mógł być obdłużony żadnym innym długiem jak tylko *amortyzacyjnym* i to nie wyżej połowy rzeczywistej wartości.

W istocie, tylko racjonalnie uorganizowany kredyt amortyzacyjny, długoterminowy, może odegrać rolę ekonomiczną w sprawie upadających gospodarstw włościańskich; wszelki inny *łatwy* kredyt prowadzi do takich anomalij, jakie spotykamy tylko w kronikach ekonomicznych Galicji, gdzie za dług 1 zlr. wierzyciel wywłaszcza gospodarza!

Lecz ażeby kredyt ten był oparty na zasadach, uwzględniających potrzeby włościan, nie zaś akcjonarjuszów, na to potrzeba *towarzystwa kredytowego włościańskiego*, brak którego silnie odczuwa Galicja.

Są to jednak wszystko projekty, z których dopiero ma być ukute nowe prawo. Posiadają one tem żywszy interes, ile że poruszają nowe kwestje i wyświetlają nowe strony życia ekonomicznego. Reforma prawa spadkowego i reforma kredytu ze stanowiska interesów drobnych posiadaczy są to kwestje, które w takim, jak nasz, kraju rolniczym na długo pozostaną w pierwszym rzędzie najistotniejszych potrzeb.

Fr. Olszewski.

Z gospodarstwa miejskiego.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 2-m lipca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa, podatek szacunkowy w mieście Warszawie, na dochód kasy miejskiej pobierany być ma do końca roku 1881 w jednej i tej samej normie, a mianowicie od właścicieli domów mających dochodu brutto mniej jak rs. 500 po 2%;

od właścicieli domów mających dochodu brutto od rs. 500 do rs. 1000 po 3%;

od właścicieli domów mających dochodu brutto od 1000 do rs. 2000 po 4%;

i wreszcie:

od właścicieli domów mających więcej jak rs. 2000 dochodu brutto po 5%.

Jednocześnie podatek kwaterunkowy pobierany był również w jednej i tej samej normie, a mianowicie:

od właścicieli domów mających dochodu brutto więcej jak rs. 500 po 5%;

od mających zaś mniej jak rs. 500 po 4%.

W przewidywaniu znacznego podwyższenia dochodu z opłat miejskich wskutek dopełnionej w roku zeszłym nowej lustracji dochodów osiąganych z domów, magistrat wyjednał upoważnienie jw. warszawskiego jenerał-gubernatora do obniżenia o jeden procent normy kwaterunkowej opłaty, to jest do pobierania zamiast 5 i 4% tylko po 4 i 3%.

Jednocześnie z tem rozporządzeniem objawioną została magistratowi Najwżej zatwierdzona uchwała rady państwa o zmniejszeniu na rok bieżący zasiłku ze skarbu na utrzymanie policji warszawskiej o rs. 70,000 i o stopniowem zmniejszaniu tego zasiłku w latach następnych po 20,000 rubli rocznie, z przeniesieniem wydatków, które na potrzeby policji były z tego źródła zaspakajane, na fundusze miejskie.

Przy obmyślaniu, w jaki sposób możnaby zastąpić tak znaczny w dochodach miasta uszczerbek, zwróconą została uwaga, że zmniejszona do 4 i 3% stopa opłaty kwaterunkowej jest jeszcze odpowiednio do wydatków z tego źródła zaspakajanych za wysoką — i że możnaby bez uszczerbku potrzeb kwaterunkowych zapewnić właścicielom domów ulgę przez obniżenie tegoż podatku jeszcze o jeden procent — a natomiast na pokrycie zmniejszonego ze skarbu zasiłku na policję i na zastąpienie ubytku w dochodach miejskich z powodu zaprojektowanego skasowania stałych straganów na rynkach publicznych, zmniejszony przy podatku kwaterunkowym procent dołączyć do podaktu szacunkowego.

Po rozpoznaniu w porządku prawodawczym uchwalonego w tym względzie przez komitet budżetowy wniosku, zapadła Najwyżej zatwierdzona w dniu 30 kwietnia r. b. decyzja komitetu ministrów, na mocy której magistrat upoważniony został do pobrania w r. b. podatku szacunkowego w wyższym o jeden procent stosunku przy zezwoleniu jednocześnie na zniżenie również o jeden procent normy opłaty kwaterunkowej.

O takowej Najwyższej decyzji Jego Cesarskiej Mości zakomunikowanej w reskrypcie jw. jenerał-gubernatora z dnia 10 go czerwca r. b. za nr 7421 podając do powszechnej wiadomości, magistrat w następstwie ogłoszenia o zniżeniu normy opłaty kwaterunkowej do 3 i 2% procentów od dochodu brutto ma zaszczyt uprzedzić pp. właścicieli domów, że w roku bieżącym podatek szacunkowy pobierany będzie w normie o jeden procent wyższej, a mianowicie:

od właścicieli domów mających dochodu więcej nad 2000 rs., który dotychczas płacili ten podatek w stosunku 5% od dochodu brutto, po 6%;

od właścicieli domów mających dochodu od 1000 do 2000 rs., którzy płacili ten podatek w stosunku 4%, po 5%;

od właścicieli domów mających dochodu od 5C0 do 1000 rs. zamiast 3%, po 4%

i wreszcie

od właścicieli domów mających mniej jak 500 rs. dochodu, zamiast 2% po 3% rocznie.

Gdy jednak w zamian tego podwyższenia, podatek kwaterunkowy który pobierany był w roku zeszłym po 5 i 4% od dochodu brutto, zniżony został do 3 i 2%, właściwie przeto względnie do osiąganego dochodu, podatki miejskie nietylko nie zostały podwyższone lecz przeciwnie właściciele domów mają na rok bieżący zapewnioną ulgę o jeden procent w porównaniu z tem, co w roku przeszłym na podatek szacunkowy i kwaterunkowy łącznie wnosili.

P. o. prezydenta jenerał-lejtnant

Starynkewicz.

Naczelnik kancelarji *K. Wieman.*

GWIAZDY

przez

ALFONSA DAUDET.

Gdy pasałem trzodę na Luberonie, tygodniami całemi nie widziałem żywej duszy...

Wśród bujnych pastwisk rozścielonych wokoło byłem sam — tylko z psem wiernym zwanym Labri i baranami. Od czasu do czasu ukazywał mi się pustelnik: Mont-de-l'Ure, szukający ziół i korzonków, lub czarne oblicza węglarzy piemonckich przesuwały się koło mnie milcząco i cicho, gdyż ludzie ci naiwni stracili w samotności ochotę mówienia i nie wiedzieli wcale co działo się na dole, o czem rozmawiano we wsiach i miasteczkach. To też co czternaście dni, gdy usłyszałem na drodze pnącej się pod górę dzwonek muła z naszej fermy przynoszącego mi żywność i gdy zoczyłem ukazującą się zwolna obok wiktuałów, a czasem nad niemi, świeżą twarz chłopca z folwarku — lub rudą fryzurę starej ciotki Norady, czułem się nad wyraz szczęśliwym. Dowiadywałem się o nowiny w wiosce, o chrzciny, wesela; lecz najwięcej interesowały mnie wiadomości dotyczące córki mych gospodarzy, naszej panny Stefaniny, najpiękniejszej na dziesięć mil w okolicy. Udając obojętnego dopytywałem się nieznacznie, czy często chodzi na tańce, na wesela, czy ma zawsze nowych adoratorów; a tym, którzyby się dziwili, co te wszystkie szczegóły obchodzić mogły biednego z gór pasterza, odpowiem: iż miałem lat dwadzieścia i że Stefanina była najpiękniejszą z kobiet, jakie widziałem w mem życiu.

Jednej niedzieli zdarzyło się, że prowianty moje przybyły o niezwykłym czasie dość późno. Rano mówiłem sobie: „Dziś jest suma w kościele, ciotka lub chłopiec słuchają jej pewnie“ — później koło południa powstała burza z deszczem; myślałem więc że muł nie może iść z powodu złej drogi. W końcu około trzeciej, niebo się wyjaśniło, góry do słońca połyskiwały kroplami wody, wśród szmeru wezbranych strumieni i szelestu wilgotnych liści usłyszałem dzwonki muła, tak wesołe i głośne jak wielki dzwon oznajmujący Zmartwychwstanie Pańskie na Wielkanoc. Lecz na mule nie siedział mały chłopak, ani stara ciotka Norada. Była tam — ach! zgadnijcież proszę kto? — nasza panienka w własnej osobie; siedziała obok worków z żywnością, rozrumieniona jazdą i górskiem świeżem powietrzem.

Chłopak zachorował; — ciotka Norada poszła w odwiedziny do dzieci — mówiła piękna Stefanina zsiadając z muła — a ona przybyła dlatego tak późno, iż zabłąkała się w drodze; chociaż strój jej świąteczny, śliczna spódnica haftowana w kwiaty, wstążka i koronki wyglądały raczej na zatrzymanie się w tańcu, niż na błądzenie po krzakach. Miłe, słodkie stworzenie! Nie mogłem spojrzeć na nią. Prawda, iż nigdy nie widziałem jej tak blisko. Czasami w zimie, gdy trzoda zeszła w dolinę, i gdy wieczorem na folwarku wieczerzałem przeszła żywo przez izbę — nie mówiąc do sług ani słowa — zawsze była wystrojoną i nieco pyszną... A teraz — miałem ją przed sobą, tylko przed sobą... nie mogłoż to zawrócić głowy?

Gdy wyjęła wiktuały z worków i koszów, rozglądnęła się wokoło ciekawie. Unosząc nieco piękną spódniczkę, weszła do koszary; przypatrywała się baranom — pytała się gdzie śpię, oglądała skromne moje posłanie złożone z wiązki słomy i skóry baraniej — moją opończę rozwieszoną w kącie, laskę, strzelbę. Wszystko ją zachwycało. „A więc to tu spędzasz życie mój biedny pasterzu. Jakże musisz nudzić się wsamotności? Cóż tu robisz? O czem myślisz?“ Miałem ochotę odpowiedzieć: „O tobie pani“ a byłbym nie skłamał; lecz pomięszanie moje było tak wielkie, iż słowa wymówić nie mogłem. Sądzę, że to spostrzegła, lecz figlarka dokuczała mi dalej znajdując w tem przyjemność. — „A przyjaciółka twoja odwiedzaż cię kiedy? To pewnie gazela złota, lub bogini przebiegająca gór wierzchołki?“ Ona sama mówiąc to wyglądała jak bogini, z pięknym uśmiechem, podniesioną głową, i owem zjawieniem się u mnie na chwilę. „Bądź zdrów“ rzekła. „Szczęśliwej drogi pani“, odparłem. I odjechała zabierając kosze.

Skoro zniknęła na ścieżce za załomem, zdawało mi się, iż każdy kamyk, wymykający się z pod stopy muła, uderza mnie w samo serce... Słuchałem szelestu tego długo, długo; a do wieczora byłem jak zadurzony, nie odważywszy się poruszyć, z bojaźni przerwania snu złotego. Nad wieczorem, gdy sine cienie pokrywały dolinę, a bydło ryczące cisnęło się jedno do drugiego i szło do koszary, usłyszałem, że z dołu ktoś mnie woła, a za chwilę ujrzałem naszą panienkę bez uśmiechu zwykłego, lecz drżącą z zimna i wilgoci. Zdarzyło się, że na dole strumyk wezbrał podczas gdy była u mnie; przebyć go było niepodobna bez niebezpieczeństwa. Cóż było czynić? myśl przepędzenia nocy w górach napełniła ją trwogą, jak tam się o mnie kłopotać będą, mówiła. W nocy jechać do fermy za nic w świecie by się nie odważyła była a ja trzody opuszczać nie mogłem. Uspokajałem ją, że w lipcu noce są krótkie, trwają ledwie godzin kilka i zapaliłem szybko ognisko dla osuszenia jej nóg i sukni przemokniętej. W końcu przyniosłem jej mleka i sera; lecz biedactwo nie myślało ani o rozgrzaniu się, ani o jedzeniu, a ja widząc duże łzy, stojące jej w oczach, omal sam nie rozpłakałem się głośno...

Tymczasem noc zapadła. Od zachodu widno było zaledwie odbłysk złoty, a i ten niebawem skrył się za chmurę. Chciałem by panienka spoczęła w koszarach, na świeżej słomie rozścieliłem nowiuteńką skórę baranią, i życząc jej dobrej nocy usiadłem na dworze przed drzwiami. Byłem pyszny myśląc, iż tuż obok w koszarach, przy usypiającej trzodzie, znajduje się córka mych chlebodawców pod moją opieką, jak baranek niewinny, lecz droższy i bielszy niż wszystkie inne. Nigdy niebo nie wydawało mi się tak wspaniałem, gwiazdy tak błyszczące! Miłość czysta i duma szlachetna rozpierały mi serce...

Nagle drzwi otworzyły się i stanęła w nich piękna Stefanina. Nie mogła usnąć. Bydło przegryzało słomę, lub ryczało we śnie, wolała więc usiąść przy ogniu. Widząc to, zarzuciłem jej swój płaszcz na ramiona, podnieciłem ogień i nic nie mówiąc usiadłem koło niej. Jeśli kiedy czuwaliście podczas wygwieżdżonej nocy, wiecie, iż wówczas gdy ludzie śpią, świat mistyczny budzi się w milczeniu. Strumienie grają głośniej, stawy połyskują drobnemi płomieniami (gwiazdami), wszelkie odgłosy gór odzywają się swobodniej; w powietrzu czuć drżenie jakieś, poruszenie niepochwytne, tak jak gdyby słyszało się wzrost drzewa i potrącenie trawy. Dzień jest życiem istot żyjących — noc życiem rzeczy martwych. Jeśli się do tego nie jest przyzwyczajonym, lękać się można. Panienka całem ciałem drżała, a za najmniejszym hałasem tuliła się do mnie. Raz krzyk melancholijny, przeciągły doszedł do nas ze stawu, zwierciedlącego się na dole w całej pełni, w tej samej chwili błyskotna gwiazda przeleciała nam nad głowami w tym samym kierunku zkąd krzyk dochodził, jak gdyby skarga objawiona dotyczyła owej świetnej ozdoby nieba. Co to jest? — spytała Stefanja cichutko. — „Dusza wstępująca do raju, pani” — szepnąłem, czyniąc znak krzyża świętego. Ona przeżegnała się również, wpatrując się w niebo nieruchomo.

Po chwili rzekła:

— Więc to prawda pasterzu, że wy jesteście czarownikami?

— O nie panienko, lecz tu żyjemy bliżej gwiazd, zatem wiemy lepiej co się u nich dzieje, niż ludzie mieszkający w dolinach.

Ona patrzyła ciągle w górę, z głową opartą na ręku, z skórą baranią obróconą, jak mały pasterz niebieski.

— Cóż to tam jest! Jakaż gwiazda śliczna! Nigdy nie widziałam nic podobnego i nigdy gwiazd tyle! Czy znasz ich nazwiska pasterzu?

— Znam pani. Oto patrz! prosto nad nami to droga świętego Jakóba (droga mleczna), idzie z Francji prosto do Hiszpanji, święty Jakób z Galicji (hiszpańskiej) wytknął ją, by naznaczyć przechód dla wojska Karola Wielkiego, gdy ten prowadził wojnę z saracenami. Dalej nieco jest *wóz dusz* (wielki niedźwiedź) z czterema błyszczącemi osiami, trzy małe gwiazdeczki, które są przed nim, są *zwierzęta*, a ta mniejsza jeszcze od tych trzech, to *woźnica...* Czy widzisz panienko wokoło ten deszcz gwiaździsty co tak rzęsiście z nieba spada? — To są dusze, których Pan Bóg nie chce przyjąć do siebie...

Trochę niżej, są *grabie* i *trzej królowie* (Orion), to jest zegar dla nas pasterzy. Patrząc na nie teraz, wiem, że już po północy. Jeszcze niżej zawsze ku południowi, błyszczy *Jan de Milan* pochodnia gwiazd (Syrjusz). O tej gwieździe posłuchaj panienko co mówią pasterze: Jednej nocy *Jan Milan z trzema królami* i *kwoczką* (plejadą) był zaproszony na wesele jednej gwiazdy swych przyjaciół. *Kwoczka* jak mówią wyszła pierwsza górnym szlakiem. Popatrz panienko tam w górę, ona tam jest u stropu. *Trzej królowie* poszli niżej i ją dognali, lecz leniwy Jan Milan, który zasnął twardo, pozostał z tyłu, i rozgniewany by ich zatrzymać rzucił laskę swą im pod nogi. Dla tego też *trzej królowie* nazywają się także laską Jana Milana... Ale ze wszystkich gwiazd najpiękniejszą jest panienko gwiazda nasza, to jest *gwiazda pasterza*, która nam przyświeca rano gdy wyganiamy trzodę, i wieczór gdy wracamy do domu. Nazywamy ją jeszcze Magelonne, *piękna Magelonne*, kroczy ona koło *Piotra prowanckiego* (Saturna) i zaślubia się z nim co siedm lat.

— Jakto! czy gwiazdy obchodzą także zaślubiny?

— Ależ oczywiście panienko.

A gdy próbowałem jej wytłumaczyć co to są te zaślubiny, uczułem jak coś świeżego i delikatnego zaciążyło mi na ramieniu. Była to snem ujęta jej głowa, która z całem bogactwem włosów, zmiętych wstążek i koronek oparła się o mnie... Zostawała tam bez poruszenia aż do chwili, w której gwiazdy pobladły, przyćmione promieniami wschodzącego słońca. Doznawałem dziwnego uczucia, patrząc na śpiącą w tej pogodnej nocy. Było nas dwoje młodych i niewinnych, koło nas gwiazdy sunęły cicho wytkniętą drogą, posłusznie jak wielka trzoda owieczek; zdawało mi się przez chwilę, iż jedna z gwiazd tych lśniących, najjaśniejsza i najdelikatniejsza, odłączyła się od gromady, opuściła tor swój i przyszła oprzeć się o moje ramię, by tu usnąć...

— Jw. Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Albedyński, w dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej po południu, wyjechał za granicę pociągiem kolei warszawsko-bydgoskiej.

— Pełniący obowiązki jenerał-gubernatora warszawskiego, jenerał piechoty baron Mikołaj syn Pawła Krüdener, pragnących mu przedstawiać się lub wnoszących prośby, raczy przyjmować we wtorki i soboty o godzinie 1-ej z południa, w domu ministerjum spraw wewnętrznych na Krakowskiem-Przedmieściu nr 42 (pałac namiestnikowski).

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W sferach rządowych poruszono projekt zniesienia wszystkich obecnie istniejących komisyj specjalnych przy pojedyńczych departamentach i zarządach. Na przyszłość, jak donoszą dzienniki petersburskie, podobne komisje naznaczane będą tylko w razach pilnej potrzeby i to z ograniczeniem czasu, w którym winny one ukończyć swoje zadanie. Postanowienie to jest wynikiem spostrzeżenia, iż wiele komisyj istnieje lata całe, nie dając o sobie znaku życia.

= Według zapewnienia *Now. wrem.*, wyspa Sachalin ma być przeznaczoną na główne miejsce pobytu dla skazanych do ciężkich robót. Istniejące tam kopalnie węgla będą rozszerzone. Zwiększoną też zostanie ilość maszyn i środki transportu.

= Ministerstwo komunikacyj wydało przepis o zamykaniu bufetów na drogach żelaznych, jeżeli te zalegają w opłacie patentu lub należności akcyzowej; żandarmerja ma obowiązek zawiadomić zarząd kolei o zamiarze zamknięcia budżetu.

= Wynagrodzenie lekarzy weterynaryjnych, jak donoszą *Nowosti*, ma być niebawem podwyższone.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wszyscy studenci uniwersytetów podzieleni będą na dwie kategorje, a mianowicie takich, którzy przedstawią dowody, iż posiadają środki utzymania się, oraz na potrzebujących pomocy. Ostatni będą otrzymywali albo stypendja, albo też zostaną pomieszczeni w konwiktach. Zarówno pierwsi i drudzy mają być jeszcze rozdzieleni na osobne grupy, z których każdej będzie przewodniczył w pracach naukowych wyznaczony z grona profesorów informator.

= W numerze 60 Zbioru praw i postanowień rządowych mieszczą się: decyzja co do założenia w Warszawie domu schronienia dla nauczycielek, oraz przepis o rozmiarze podatku szacunkowego z nieruchomości pobieranego na rzecz m. Warszawy.

= Dowiadujemy się z *Gołosu*, iż istniejąca przy warszawskim jenerał-gubernatorze czasowa wojenno-śledcza komisja, zajmująca się sprawami politycznemi, w tych dniach zupełnie zwiniętą została. Członkowie komisji spadli z etatu na prawach i zasadach ogólnych, jednocześnie zaś w etacie warszawskiego zarządu komendantury utworzone zostały dwie nowe posady: zarządzającego politycznymi aresztantami i jego pomocnika. Zwinięta obecnie komisja śledcza wojenna istniała przez lat czterdzieści i mieściła się w dziesiątym pawilonie cytadeli warszawskiej.

= Introligatorzy w Petersburgu i Moskwie zrobili podanie zbiorowe do ministra skarbu, przedstawiając, iż skutkiem uwolnienia książek oprawnych od cła, zaś obłożenia materjałów do oprawy opłatą wchodową, narażeni są na znaczne straty. Motywując temi względami podanie, czynią wniosek o oclenie książek oprawnych. Słyszeliśmy, że urząd starszych w Warszawie ma przystąpić do powyższego podania z tą zmianą, aby zmniejszono cło od skór i szagrynów, oraz płótna przeznaczonych na oprawę i sprowadzanych na imię cechu introligatorskiego.

= Ekspedycja pocztowa łącznie z poczthalterją, istniejąca w Złotorji, w powiecie mazowieckim, na trakcie z Białegostoku do Tykocina, będzie zniesiona z dniem 13-ym b. m.; równocześnie ma być utworzona nowa ekspedycja pocztowa bez poczthalterji w miasteczku Choroszczy, w powiecie białostockim, na tymże trakcie, odległym o 12 wiorst od Białegostoku.

= Komory celne graniczne, również i składowa warszawska, są niezwykle czynnemi, z powodu wielkich transportów towarów i wyrobów galanteryjnych, idących z zagranicy. Takiż sam znaczny ruch panuje na stacjach krańcowych tutejszych dróg żelaznych, gdzie w ostatnich dniach powiększono pociągi. Jak łatwo domyśleć się można, nadzwyczajne te transporta najwięcej wynikają z powodu mającego wejść wkrótce podwyższenia o 20% cła od galanteryjnych przedmiotów.

= W zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej powstał projekt reorganizacji warsztatów mechanicznych tejże drogi. Warsztaty filjalne, na prowincji, mianowicie: w Skierniewicach, Częstochowie, Granicy, Sosnowcu i Aleksandrowie, mają być zniesione i włączone do warsztatów głównych w Warszawie. Jedynie w Piotrkowie (na wpół drogi) pozostawione być mają, a nawet powiększone warsztaty, któremi kierowałby mechanik - inżenier.

= W końcu czerwca r. b. w więzieniach warszawskich zajmowało się rzemiosłem 279 więźni obojga płci; między innemi wyrobem mebli giętych trudniło się 88, szewctwem 46, szyciem bielizny 17 wyłącznie kobiet, wyrobem gilz 22, wyrobami z konopi 106.

= Długi kanał, znajdujący się około wału między rogatkami wolską i powązkowską a dotkliwie dający się uczuwać okolicznym mieszkańcom, ma być niedługo zupełnie zasypany.

= Z powodu przebrukowywania ulicy Karolkowej, przejazd przez tę przestrzeń na czas prowadzenia robót został wstrzymany.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich nowe przedstawia zmiany. W szpitalu Dzieciątka Jezus jest łóżek wolnych 129, św. Łazarza 66, św. Rocha 25, praskim 19, przy domu przytułku i pracy 5. W szpitalu żydowskim i św. Ducha niema miejsc wolnych wcale.

= W *Medycynie* czytamy co następuje: „Otwarcie stacji leczniczej dla chronicznych chorób płucnych natrafiło w tym roku na niespodziewane trudności. Ludzie dobrej woli wszakże postarali się o usunięcie takowych przeciwności i rzeczona lecznica otwartą będzie stanowczo dnia 13-go lipca r. b.“

= Biuro cyrkułu powązkowskiego przeniesiono z ulicy Karmelickiej na Smoczą.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr letni.

Poniedziałek: „Akrobata“ i „Miód kasztelański“; wtorek: „Carmen“; środa: „Intryga i miłość“; czwartek: „Carmen“; piątek: „Sąsiedzi“; sobota: „Carmen“; niedziela: „Katarzyna córka bandyty“.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Różowe domina“ i „Płaczka i śmieszek“; wtorek: „Grube ryby“ i „Podwójne polowanie“; środa: „Dzwony kornewilskie“; czwartek: „Ostatnia wola“ (pierwszy raz) i „Biretka“ (pierwszy raz); piątek: „Zemsta nietoperza“; sobota: „Ostatnia wola“ i „Biretka“; niedziela: „Ostatnia wola“ i „Biretka“.

* Z dzisiejszego afisza teatrów warszawskich dowiadujemy się, iż na urlopie przebywają panie: Chraszczewska, Lebrunowa, Ostrowska, Wisnowska, pp. Ostrowski i Wolski — chorymi są: Żołkowski, panie: Rakiewiczowa, Sawicka i Lüdowa.

* P. Leopold Świderski napisał nowy obraz dramatyczny p. t. „Złote więzy“, który ujrzeliśmy wczoraj na scenie Eldorado.

Młody autor stwierdził kilkakrotnie, że umie patrzyć w duszę ludu i malować z realizmem jego typy; ten dosadny realizm barw doprowadził tym razem autora do jaskrawości, która żywo przypomina „l'Assommoir“ Zoli.

Tak źle i ponuro dotąd nie jest w naszych dołach społecznych i—miejmy otuchę w zacny grunt natury polskiej—tak źle zapewne nie będzie...

Myśliciel społeczny walczyć ma prawo i obowiązek z rzeczywistemi faktami zboczeń moralnych, a nie z gorączkowemi widmami pesymistycznie podniesionej wyobraźni.

W tym ostatnim razie rozmija się szermierz cnoty i prawdy z wykniętym sobie celem: analiza jego bywa nieprodukcyjną i jałową.

Tem niebezpieczniejszym bywa wpływ dramatopisarza, który rozmawia bezpośrednio z duszą mas, powinien on je raczej podnosić z atmosfery nędz społecznych w jaśniejsze widnokręgi stosunków, jakiemi być powinny, bez fałszywego patosu, bez ckliwej sentymentalności, ale i bez brutalnego efekciarstwa zbrodni.

Nie trzeba pijakom ukazywać na scenie klasycznego stylu pijaństwa, ani próbującym sił swoich urwisom i marnotrawcom typowych ideałów rozrzutnego i cynicznego łobuzowstwa; to z partaczów występku, z któremi policja bez trudu może sobie poradzić, wyrabia mistrzowskich wirtuozów.

Takie uwagi nasunęły nam się wczoraj na przedstawieniu nowego dramatu ludowego autora „Ojcowizny”.

Przestrzegamy p. Świderskiego przed naturalizmem, w którym, dążąc po tej pochyłości, ugrzęznąć można.

Niebezpieczeństwa, jakieby ztąd dla ludowych widzów urosło, nie usunie sama tak zwana tendencja sztuki, która wedle starej recepty moralności nagradza w końcu cnotę, a zbłąkanych nawraca na właściwy tor życia, opartego o ideę pracy, a nie o łatwy i zwodniczy uśmiech fortuny, mającej błysk „złotych więzów”.

Zresztą dramat p. Świderskiego ma wiele zalet rutyny pisarskiej, wiele swobody w rozwijaniu pasma scen ruchliwych i ożywionych, słuchać go można z zajęciem, ale i—z niepokojem...

* P. Puchniewski, dyrektor teatru Bellevue, nabył od p. Staszczyka najnowszy dramat ludowy tegoż p. t. „Wiara, nadzieja i miłość“.

O napisanie muzyki proszony został p. Zygmunt Noskowski, który chętnie podjął się zadania.

„Wiara, nadzieja i miłość“ ma być wystawioną w początku sierpnia.

= *Kraj.*

W przyszłą już niedzielę pojawi się w Petersburgu pierwszy numer polskiego tygodnika polityczno-społecznego p. t. *Kraj.*

Zabiegliwy wydawca jego poczynił już wszystkie kroki przygotowawcze, celem wprowadzenia w życie pożytecznego w stosunkach naszych wydawnictwa, którego przeznaczeniem jest informowanie ogółu naszego w sposób odpowiedni o wszystkich ważniejszych objawach życia w Cesarstwie, jak również przedstawianie we właściwem świetle intelektualnych i społecznych prac i dążeń kraju.

Prospekt pisma zapowiadający działy: wiadomości urzędowych, artykułów wstępnych treści politycznej, społecznej i ekonomicznej, przeglądu politycznego, kroniki petersburskiej, kroniki wewnętrznej z Cesarstwa i Królestwa, tudzież wiadomości z ziem słowiańskich, korespondencji krajowej i zagranicznej, kroniki rządowej i ekonomicznej, feljetonu, działu literackiego i krytycznego zakreśla przyszłemu tygodnikowi odpowiednie do potrzeb publicznych rozmiary.

Wskazując ważność i pożytek pisma polskiego w Petersburgu, spełniamy publicystyczny nasz obowiązek.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Jedno z pism błędnie doniosło, jakoby p. Reiff, geometra, należał do wyprawy afrykańskiej Rogozińskiego—p. Reiff do tej wyprawy nie należy.

Przy tej sposobności śpieszę donieść, że według listu, który wczoraj od p. Rogozińskiego otrzymałem, „Łucja-Małgorzata“ niezawodnie już w bieżącym tygodniu odpłynie z Hawru do Afryki środkowej.

Z uszanowaniem
Sulimierski Filip.

Przyp. red. Dzisiejsza poranna poczta przynosi nam również wieść o bliskiem już puszczeniu się wyprawy na pełne morze.

= Nowość.

Dowiadujemy się, iż pp. Piasecki, magister nauk przyrodzonych b. szkoły głównej i Broniewski, in-

żenier technolog opracowują na Nowy rok „Kalendarz dla cukrowników“, w którym zostaną podane wszystkie potrzebne wiadomości i informacje techniczne.

Pożądana to specjalizacja kalendarzów.

= Z powodu wystawy róż.

Jak wiadomo, jednym z celów wystawy róż niedawno odbytej było wytworzenie listy czyli spisu róż zalecających się do powszechnej w kraju naszym hodowli.

Donosiliśmy też w swoim czasie, iż urządzająca wystawę redakcja *Ogrodnika polskiego* zaprosiła do udziału w tej kwestji wszystkie osoby, któreby mające pewne w tym kierunku doświadczenie i czując się na siłach, światłej swej rady udzielić raczyły.

Lista podstawowa obejmująca 90 nazwisk odmian róż już ułożoną została, pozostaje jeszcze wyeliminować z niej trudniejsze do hodowli odmiany i stworzyć listę ostateczną zawierać mającą około 50 odmian róż.

W tym celu redakcja *Ogrodnika* zaprasza osoby, które już w pierwszem układaniu listy udział przyjęły lub któreby pragnęły jeszcze w kwestji tej rady udzielić na zebranie w wspomnionej redakcji odbyć się mające w dniu 12 ym b. m., o godzinie 8½ wieczorem.

= Do naśladowania.

Chwalebny przykład zbliżenia i serdecznego stosunku pomiędzy pracodawcami a pracownikami dali pp. Ortwein, Markowski, Karasiński i Szlenkier, urządziwszy w dniu wczorajszym majówkę, w której przyjęli udział oni sami, urzędnicy i oficjaliści fabryczni, oraz robotnicy.

Całe to towarzystwo udało się od rana statkiem parowym do Bielan a następnie do Kaskady, gdzie po spożytym wspólnie obiedzie zabawiano się tańcami i żywą swobodną gawędą, dopóki nie nadeszła chwila powrotu do Warszawy.

Szczera życzliwość, jaką pracownikom swoim bez różnicy stanowiska okazywali i okazują zawsze właściciele fabryki, ciągła troskliwość o ich dobro, przyniosły ten pożądany rezultat, iż obiedwie strony żywią ku sobie zobopólne zaufanie, że robotnicy otaczają swoich przełożonych szacunkiem i miłością.

Wesoła ta wycieczka przyniosła też i cegiełkę dla sprawy kas rzemieślniczych.

Obecni na zabawie złożyli między sobą kwotę 81 rs., która świadczy wymownie, iż młoda instytucja kas rzemieślniczych posiada prawdziwą sympatję sfer, dla których jest przeznaczoną.

= Jeden z ostatnich.

W szpitalu wolskim przebywa obecnie na kuracji żołnierz Napoleona I-go, Walenty Kwieciński.

Towarzysz małego kaprala, o którego smutnym wypadku niedawno wspominaliśmy, brał czynny udział w wielu bitwach, za co ozdobiony został kilkoma oznakami honorowemi.

Wojak, pomimo 103-ch lat, cieszy się doskonałą pamięcią i obrazowo kreślić lubi przygody nieśmiertelnej armji...

Kwieciński utrzymuje się z ofiar dobroczynnych osób i siostr miłosierdzia...

= Pierwsza dostawa.

Onegdaj fabryka pp. Szolcego i Repphana odlała pierwszą rurę żelazną dwunastu stóp długości o 30-calowej średnicy dla nowych wodociągów warszawskich.

Odtąd fabryka stale pracować będzie nad wyrobem takich rur.

= Dla zdrowia.

Odwoływania się pism codziennych o zniesienie ziejącej strasznem powietrzem jamy, znajdującej się w murze posesji nr 366, a „pod dzwonnicą“ zwanej, dotychczas skutku nie odniosły.

Dla oka wprawdzie zrobiono tyle, iż otwór jamy zabito kawałkiem jakiejś starej deski, ale dla zdrowia... nic zgoła, oprócz posypania pod murem proszku karbolowego, co najmniejszego wpływu na lepsze nie wywiera.

Raz więc jeszcze prosimy kogo należy o polecenie gruntownej przeróbki tego ścieku wszelkich nieczystości, któremi zarażone powietrze przyprawia o choroby licznych w tem miejscu przechodniów.

= Wisła.

Wysokość wody na Wiśle w sobotę rano wynosiła stóp 3 cali 3.

Notowaliśmy wówczas, iż Wisła przybiera, jakoż przybór jej trwał do wczoraj wieczora.

Poziom wody, wzniósłszy się wczoraj wieczór do stóp 5 cali 6, zaczął zwolna opadać.

Dziś rano wodostan wykazuje już stóp 4 cali 2, a zatem ubyła od wczoraj 1 stopa i cali 4.

= Utonięcia.

Filip R., czeladnik szewcki, lat 31 liczący, zamieszkały przy ulicy Łuckiej pod nr 10, kąpiąc się w strumieniu za rogatką jerozolimską, utonął...

Ciało po trzygodzinnem poszukiwaniu martwe już wydobyto.

Wczoraj też Adolf A. i Florjan Z., idąc w nocy przez Rybaki, spostrzegli na rzece Wiśle płynące zwłoki.

A. i Z. usiłowali zwłoki te zatrzymać, lecz bystry prąd wody uniósł takowe...

= Samobójstwo.

W więzieniu wojskowem przy ulicy Dzikiej odebrał sobie życie aresztant żołnierz Jan O.

Denat obwiesił się na ręczniku.

= Źródło lecznicze.

W najbliższej okolicy Łodzi natrafiono w tych dniach przy kopaniu studni na obfite źródło wody, bogatej w części żelazne.

Woda ta ma być zbadaną bliżej przez kompetentnych.

= Wczesne żniwo.

Z okolic Płocka donoszą, że w niektórych majątkach już od tygodnia żyto leży na pokosach.

Mało kto pamięta równie wczesne żniwa...

= Odkrycie numizmatyczne.

Przy kopaniu fundamentów pod kościół w Kraszewicach, w wieluńskiem, znaleziono 9 sztuk monety srebrnej z r. 1665—1668.

Były one zwinięte w płatek i leżały przy kościach.

= Zwodniczy... geszeft.

W jednem z miasteczek gubernji lubelskiej, znany wszystkim spekulant przyszedł w tych dniach do miejscowego aptekarza, prosząc go o zbadanie gatunku metalu, który z sobą przyniósł.

Ekspertyza okazała, że metal ten jest srebrem.

W miasteczku gruchnęła wieść, iż spekulant zrobił „kolosalny interes“, nabywając od jakichś nieznajomych przejezdnych obrzymią bryłę srebra— za nizką cenę stu kilku rubli.

Winszowano i zazdroszczono...

Wkrótce jednak okazało się, iż owa bryła była zwyczajnym ołowiem, srebrem zaś tylko kawałek do bryły przylutowany i właśnie w aptece zbadany.

Naturalnie... winszować i zazdrościć przestano!

= Nieostrożność.

Uczeń trzeciej klasy progimnazjum w Sandomierzu, Jan Strużyński, chcąc pomimo zakazu rodziców użyć kąpieli, wybiegł z domu i zaczął kąpać się w odnodze Wisły zwanej Wisełką...

Biedny dwunastoletni chłopczyna nie umiejąc sobie poradzić na głębokiej, skutkiem nagłego przyboru wodzie, utonął.

Zwłoki topielca znaleziono dopiero w godzin kilka.

= Z przepicia.

Znowu dowiadujemy się o wypadku śmierci z przepicia.

We wsi Maćkowo, w karczmie należącej do dóbr Srebrna, wyrobnik Walenty Piotrowski, w wieku lat 30, zmarł nagle wskutek nadmiernego użycia wódki.

Częste wypadki podobne powinny już raz przekonać nierozsądnych o całej grozie niewłaściwej junakierji...

= Żonobójstwo.

W Płocku zdarzył się temi dniami następujący wypadek.

Małżonkowie W. nie dawali nigdy przykładu zgodnego i wzorowego pożycia.

W. stolarz, znany jako rzemieślnik spokojny i porządny, w stosunkach jednak małżeńskich pozwalał się często wyprowadzać z granic cierpliwości, zbyt może nietaktownem zachowywaniem się żony lub też pozorami niewiary z jej strony.

W stadle też tem na porządku dziennym były sceny gwałtowne, wymówki i obelgi.

Nawet obecność trojga drobnych dzieci nie łagodziła zaostrzonych stosunków...

Nareszcie w ostatnich dniach zeszłego tygodnia rano o godzinie 8-ej przyszło do straszniejszych, niż kiedykolwiek scen zazdrości, wymówek i odgróżek.

Śród tego położenia małżonka uderzyła W. młotkiem w nos...

Mąż porywa nóż, którym zadaje żonie kilkakrotne rany w lewą rękę, a następnie uderza nim w bok.

Krew rzuciła się strumieniem... ranna padła bez zmysłów na ziemię.

W. ochłonął z uniesienia, a widząc całą grozę katastrofy, sam pobiegł do policji i oddał się w ręce sprawiedliwości.

Stan rannej niebezpieczny, zdania jednak lekarzy są w tej mierze sprzeczne.

Nad W. rozciągnięto ścisły dozór policyjny.

= **Wypadki.**

* Z balkonu drugiego piętra domu nr 35, przy ulicy Świętokrzyskiej, z mieszkania p. Arona K., wypadła doniczka z kwiatami.

Trafiła ona w głowę przechodzącego Franciszka B. i mocno go zraniła.

* Dorożkarz nr 712 najechał jakiegoś przechodnia, na szczęście nie szkodliwie.

* Jan D. nietrzeźwy, wpadł na Krakowskiem-Przedmieściu pod konia tramwaju nr 11.

D. silnemu uległ zranieniu.

* Wczoraj, około godziny 8-ej zrana, w domu pod nr 76, na Nowym Świecie, pod kuchnią angielską zapaliła się podłoga, a następnie belka.

Ogień ugasili w zarodku topornicy oddziału 3-go, wyrąbawszy część podłogi.

Również wczoraj, podczas przedstawienia w teatrzyku „Nowy-Świat“ w garderobie od pozostawionej świecy, zajęły się ubrania damskie.

Ogień jednakże rychło spostrzeżono i stłumiono.

Ze świata.

× **Dr Kaźmierz Olearski**, b. student uniwersytetu krakowskiego, lipskiego i berlińskiego, miał w tych dniach wykład próbny w celu habilitacji na docenta fizyki matematycznej w uniwersytecie jagiellońskim. Prelegent mówił o poleryzacji dielektrycznej. Wykład zapowiada nową a dzielną siłę.

× **W Zakopanem**, owej Mekce letniej warszawian, urządza Towarzystwo tatrzańskie stację telegraficzną. Za parę tygodni goście tamtejsi połączeni już będą ze światem...

× **Nowe źródło nafty** ukazało się, jak zapewnia *Dz. p.* w Ropicy Ruskiej, na zupełnie nowym terenie, własności dra Adama Asnyka (Ely...ego).

× **Tuillerje paryskie** niebawem już zostaną rozebrane. Zegar na t. z. pawilonie zegarowym od jedenastu lat wskazywał ciągle godzinę 8 minut 50, to jest chwilę, kiedy mechanizm jego zniszczonym został pożogą, wznieconą przez komunistów d. 24 maja 1871.

× **Zwłoki bohaterskich dziewcząt**, Marji d'Almont i Alicji Renneville, które odebrały sobie życie w Ottensheimie, przewiezione zostały d. 6-go b. m. z tymczasowego grobu do Wiednia. Z tragicznej śmierci szlachetnej, a srodze zawiedzionej w nadziejach serca Marji d'Aalmont wywiązał się proces, ponieważ ojciec młodego hr. Coudenhove, chcąc się usprawiedliwić przed opinją publiczną, wysłał litografowany okólnik do swoich arystokratycznych przyjaciół i znajomych, w których z bezprzykładnym cynizmem rzuca na zmarłą podejrzenia, ubliżające jej sławie. Adwokat wiedeński, dr Berggruen, któremu rodzina zmarłej powierzyła sprawę, wytoczył hrabiemu proces za pokrzywdzenie czci szlachetnej ofiary egoistycznych miłostek, która nie umiała „igrać z miłością“ i życiem odpokutowała za pomyłkę serca.

× **Gabryel Max**, słynny twórca Chrystusa, wykończył prześliczny obraz wielkich rozmiarów, przedstawiający sielankę grecką... Na ławce otoczonej bukietem palm i pomarańcz siedzi młoda para: ona blondynka, on brunet. Młody grek o gorącem spojrzeniu, podaje bogdance swojej uroczy snop kwiatów, ona tymczasem rzuca o ziemię kości, które mają dać odpowiedź na ciche pytanie jej serca. Po za nimi błękitnieje w oddali morze i rysują się w mglistych osłonach góry. Nieokreślony czar wywiewa się z obrazu, malowanego z mistrzowską techniką, który obieży niezawodnie całą Europę.

× **Królowa Elżbieta** rumuńska, znana zaszczytnie pod pseudonimem Carmen Silvy poetka, przyjętą została przez Akademję umiejętności w Bukareszcie do grona rumuńskich „nieśmiertelnych.“ Uroczysty akt przyjęcia odbędzie się przy końcu lipca w obecności króla, dworu i ciała dyplomatycznego. Królowa pracuje już nad mową rumuńską, którą przy tej sposobności zwyczajem akademickim wygłosi.

× **Testament Garibaldego**, spisany własną ręką jeszcze w r. 1867, wraz z późniejszym dodatkowym kodycylem, znalazł się u notarjusza w Codogno. Menotti Garibaldi udał się niezwłocznie do Codogno, aby odebrać ostatnią wolę nieboszczyka.

× **Pomnik dla Darwina.** W Londynie utworzył się komitet, celem zbierania funduszów na wzniesienie reformatorowi wiedzy przyrodniczej pomnika na jednym z placów publicznych stolicy angielskiej. Ze składek ma być utworzoną również fundacja, celem stałej uprawy i poparcia studjów biologicznych. W komitecie figurują posłowie: niemiecki, włoski, francuski, amerykański, szwedzko-norweski, dalej arcybiskupi Yorku i Canterbury, biskup Exeteru, książęta Argyll, Devonshire i Northumberland, markiz Salisbury, lordowie: Derby, Ducie, Granville i Spencer, kanclerz uniwersytetu, dygnitarze Westminsteru, wielka liczba profesorów i uczonych, pomiędzy nimi Max Müller i poeta Alfred Tennyson. Pierwsza lista subskrypcyjna wykazała już piękną kwotę 1,000 funtów szterlingów. Komitet londyński tworzy filje w innych stolicach europejskich; w Wiedniu utworzyła się już taka filja. Pomnik ma być przeto dziełem międzynarodowego uznania dla zasług Darwina.

× **Harret Beecher Stove**, słynna autorka: „Chaty wuja Tomasza“, święciła dnia 14 czerwca w Bostonie w czerstwem zdrowiu 70-letnią rocznicę urodzin.

✕ **Klasztor otruty.** W Insbrucku zamknięto w tych dniach klasztor urszulinek wraz z szkołą dziewcząt, ponieważ 21 mniszek udzielających naukę w szkole, pochorowało się nagle w sposób zagrażający ich życiu. Pokazało się, że od pewnego czasu były systematycznie trute dzięki chemicznemu rozkładowi na powierzchni cynowych puharów, których używały do picia wina, także zepsutego.

✕ **Raport.**

Nadzorca więzienia podczas rewizji miesięcznej złożył następujący raport przedstawicielowi władzy administracyjnej:

„Mam 321 mężczyzn i 9 kobiet; przyjąłbym jednak drugie tyle pierwszych, byleby mnie kto uwolnił od drugich...”

✕ **W karczmie.**

— Proszę o cytrynę do herbaty.

— Tego nie mamy... ale są kartofle!

✕ **Przestroga.**

Ktoś, wróciwszy do mieszkania, zastał następujący list na biurku:

— Radzę odprawić służącego, bo niedołęga... aby pana o tem przekonać, ukradłem wobec niego zegarek..

≅ W dniu 8-ym lipca r. b., w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński panny Zofji **Skoniecznej**, córki nieżyjących Julji z Trzcińskich i Marcina Skoniecznego, radcy rządu gubernialnego w Płocku, z p. Adamem **Gumowskim**, urzędnikiem kolei petersbursko-warszawskiej — wobec zgromadzonej familji i przyjaciół. Siostra i szwagier, którzy dotąd otaczali troskliwą i prawdziwie macierzyńską opieką pannę młodą w zastępstwie zbyt wcześnie zmarłych jej rodziców, i przy tym akcie po staropolsku gościnnie przyjęli całe towarzystwo.

Szczęść Boże młodej parze! —2189—

≅ W sobotę, dnia 8-go b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, o godzinie 7-ej wieczorem, pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy p. Antonim **Markowskim**, b. sztabs-rotmistrzem kurlandzkiego pułku ułanów, obecnie urzędnikiem warszawskiego akcyznego okręgu, a panną Marją **Święcińską**, córką inżeniera, radcy dworu Jana Święcińskiego, naczelnika sekcji białostockiej, warszawskiego okręgu komunikacji i małżonki jego Wandy z Joczów. Poczem państwo młodzi wraz z zaproszonym orszakiem weselnym przyjmowani byli z prawdziwie sarmacką gościnnością w domu rodziców panny młodej.

Szczęść Boże młodej dobranej parze!

—2182— *K. K.*

≅ W dniu 6-tym lipca r. b., pobłogosławiony został, w kościele osady Lubień, związek małżeński między panną Justyną **Rutkowską**, córką Marjana Rutkowskiego i Józefy z Gliszczyńskich małżonków Rutkowskich, właścicieli dóbr Kamienna, z p. Karolem **Łempickim**, właścicielem dóbr Zągoty, synem Stanisława i Emilji z Trzcińskich małżonków Łempickich. Mieszkańcy osady Lubień chcąc okazać swą życzliwość dla rodziców panny młodej iluminowali wspaniale drogę wiodącą do kościoła. Zgromadzonych na ten akt członków obu familij i przyjaciół, z całą staropolską gościnnością przyjęli w swoim domu rodzice panny młodej.

Szczęść Boże młodej parze! —2190—

≅ W dniu 6 tym lipca r. b., p. Władysław **Gumiński**, artysta-malarz, z małżonką swą, Pauliną z Kochów, obchodzili w zeszły czwartek 25-letnią rocznicę małżeńskiego pożycia. Po solennej wotywie, odprawionej w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy literackiej, licznie zebrana rodzina i przyjaciele składali im życzenia, aby w zdrowiu i pomyślności doczekali złotego wesela. —564—

Nekrologja.

† Ś. p. Stefcio Ignaś **Oleszyński**, jedyny syn Apolinarego i Salomei z Brzezińskich małżonków Oleszyńskich, przeżywszy miesięcy 11 i dni 10, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków w dniu 10 b. m. Stroskani rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 b. m., we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z domu nr 14 nowy, przy ulicy Kościelnej, na cmentarz powązkowski. —563—

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Pelagji **Winnickiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza życzliwych. —2183—

† Jutro, we wtorek, dnia 11 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Bartmańskich **Augustynowicz**, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostały syn i córki zapraszają krewnych i życzliwych. —2181—

† Ś. p. Emilja z Rowińskich **Rokitnicka**, wdowa po urzędniku, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 66, rozstała się z tym światem dnia 10 lipca r. b. Żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się dnia 12-go b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, po którem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się. —2186—

† Ś. p. Cecylja z Tańskich **Dąbrowska**, żona naczelnika kontroli dróg żelaznych w.-w. i warsz.-bydg., po krótkiej słabości, dnia 8 b. m. w wieku lat 56, zmarła. Pozostały mąż z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 10 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2178—

† Ś. p. Saluś **Strasburger**, syn dra Mieczysława, przeżywszy lat 2, miesięcy 2, zmarł dnia 8 lipca r. b., o godzinie 9 rano. W serdecznym smutku pogrążeni rodzice zapraszają rodzinę i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowy-Świat nr 19, w poniedziałek, o godzinie **8-ej** wieczór. —2185—

† W dniu 26 z. m. zasnął na wieki, po długich cierpieniach, w miejscowości kuracyjnej Garbersdorf ś. p. Walerjan **Drath**, skończywszy lat 23. Pogrążona w smutku matka wraz z bratem podają ten bolesny dla nich cios do wiadomości wszystkich znajomych, kolegów i przyjaciół. —2179—

Z ostatniej poczty.

Paryż 8-go lipca.—Rząd przedłożył izbie deputowanych żądanie kredytu nadzwyczajnego na uzbrojenie floty. Freycinet zapewnia, że na teraz mowy jeszcze niema o wyprawie do Egiptu. W stosownej chwili zapyta izbę o przyzwolenie. Minister marynarki oświadcza, że kredyt potrzebnym jest na pokrycie kosztów, połączonych z przewiezieniem poddanych francuskich do Europy.— Rada ministrów przyjęła uchwałę konferencji. — Na rozkaz rządu uzbrajają jeszcze trzy pancerniki, jeden okręt transportowy, jeden krzyżowiec i 6 statków awizowych. — Organa Gambetty odzywają się z wielkiem ubolewaniem o zgonie jenerała Skobelewa.

Aleksandrja 8 go. — Konsul angielski doradza khedywowi, aby na pokładzie tureckiego statku opuścił Egipt. Konsulowie angielscy z resztką pozostałych tu anglików gotują się do niezwłocznego opuszczenia Egiptu. Flota angielska poczyniła wszystkie przygotowania do rozpoczęcia akcji.

Petersburg 8-go lipca.—*Gołos* rozpatrując się w obecnem położeniu sprawy egipskiej i w stanowisku jakie względem niej zająć ewentualnie mogą dwa najwięcej interesowane mocarstwa, mówi w końcu o innych wielkich państwach, zaznaczając, że: „Rola tych państw w obecnych warunkach oczywiście będzie na pozór bierną, ale przypuszczać należy, że gabinety którym okoliczności, a może wprost zbytek ostrożności kazały zachowywać się w ten sposób, pomyślały już o zabezpieczeniu swoich interesów nie zapominając o tem, że kwestja egipska stanowi nieodłączną część wielkiej kwestji wschodniej, oraz, że w podobnych wypadkach nie można mierzyć natężenia swoich usiłowań dyplomatycznych ilością poddanych potrzebujących opieki życia i mienia na obczyźnie, w takich zwłaszcza warunkach, w jakich znajduje się Egipt“.

Petersburg 8-go lipca. — *Nowosti* utrzymują, że wyznaczona niedawno pod prezydencją ministra sprawiedliwości komisja do zrewidowania obowiązującego obecnie prawa cywilnego, pomimo powołania do niej najbieglejszych i doświadczonych prawników nie będzie mogła ukończyć swojego zadania wcześniej jak latem roku przyszłego. Szczególną uwagę komisja ma zwrócić na majątkowe stosunki między małżonkami, oraz na prawa i przepisy dotyczące nieprawych dzieci.

Petersburg 8-go lipca.—*Nowoje wremia*, zaznaczając fakt, że przedstawiciel banku otomańskiego toczy od pewnego czasu w Berlinie układy z bankierskim domem Bleichroedera, zapewnia, że przedmiotem tych rokowań, któremi interesują się żywo polityczne sfery Berlina, są koleje tureckie, będące na teraz w posiadaniu br. Hirscha. Od tego ostatniego odkupić je ma konsorcjum złożone z Bleichroedera, banku kredytowego, Rotszyldów, oraz innych bankierów wiedeńskich i paryskich. „Tym sposobem Niemcy ze wszech stron wdzierają się we wszelkie sfery wewnętrznego życia Turcji i wytwarzają sobie w niej trwałe podstawy wpływu. Urzędnicy finansowi delegowani dawniej do Konstantynopola przez rząd niemiecki na skutek zaproszenia Turcji, mogą już dziś dobrze ocenić korzyści handlowe i finansowe z przejścia eksploatacji dróg żelaznych z rąk br. Hirscha do grupy Bleichroedera i z dalszego rozwinięcia sieci owych dróg w celach strategicznych, przez połączenie ich za pośrednictwem serbskich dróg żelaznych z takiemiż drogami austrjackiemi. Przyśpieszenie budowy sieci dróg żelaznych w Bułgarji i połączenie ich z drogami rumuńskiemi mogłoby w interesach Rosji sparaliżować powyższą kombinację“.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 9-go.—Komunikat urzędowy. Wbrew doniesieniom gazet o zaburzeniu w Okszach, sprawozdanie otrzymane przez ministra spraw wewnętrznych konstatuje, że jeden sklep żydowski zniszczono, a z kilku zabrano tytoń i papierosy. Władze stwierdzają, że w napaści miało udział tylko kilka osób, z których część znaczniejszą policja przy pomocy publiczności zaaresztowała.

Paryż 9-go.—Rząd występuje dziś w Izbie z wnioskiem żądającym kredytu 7,800,000 fr. dla ministerjum marynarki na przygotowania wojenne, nakazane przez względy ostrożności. Wniosek przekazano osobnej komisji. Na zapytanie Janviera de la Motte odpowiada minister marynarki, że projekt kredytu nie ma tego znaczenia, jakie mu przypisują. Chodzi tylko o postawienie marynarki na tej stopie, jak była w r. 1878. Potrzeba jest pewną liczbę statków uzdolnić do służby. Powołanie żołnierzy marynarki nie przeniesie 1,000 ludzi. Freycinet odpowiada Lukrecy, że nie należy przesadzać o doniosłości wniosku, ale też nie trzeba jej osłabiać. Chodzi o utworzenie eskadry rezerwowej. Francja musi być na wszelką ewentualność gotową. Obecnie są na widoku tylko środki prewencyjne. Nikt nie myśli o tem, aby angażować kraj bez przyzwolenia parlamentu.

Londyn 10 go.—*Biuro Reutera* donosi z Aleksandrji: Wczoraj sułtan wezwał formalnie Arabi baszę aby się stawił w Konstantynopolu. Arabi basza odmówił.

Praga 9-go.—W procesie przeciw socjalistom jednego uwolniono, a trzynastu oskarżonych skazano za obrazę majestatu, naruszenie religji i należenie do tajnego związku. Kary wymierzone rozciągają się od 6 tygodni aresztu i grzywien pieniężnych do 2 lat więzienia.

Konstantynopol 8-go.— W poniedziałek spodziewane są odpowiedzi gabinetów państw konferencyjnych co do zredagowanego na ostatniem posiedzeniu konferencji zaproszenia do Porty. Baron Ring, dodany tutejszemu ambasadorowi Francji do boku, przyjmowany był wczoraj na audjencji prywatnej u sułtana.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Berlin 10-go lipca.

Ministerstwo spraw zagranicznych wezwało poddanych niemieckich w Egipcie do natychmiastowego opuszczenia tegoż wobec gotującej się akcji wojennej.

Cesarz Wilhelm przybędzie dnia 18 b. m. do Gasteinu.

Zjazd z cesarzem Franciszkiem Józefem odbędzie się w Ischl.

Petersburg 10-go lipca.

Ministerjum finansów postanowiło, iż pobór opłaty celnej od cukru ma się odbywać w rublach kredytowych.

Petersburg 10-go lipca.

Dzisiejszy *Praw. wiestnik* zaprzecza wiadomościom gazet o zaburzeniach antiżydowskich w miasteczku Okna, w okręgu bałckim.

Zaburzenia ograniczają się do zrabowania dwóch sklepów żydowskich.

Petersburg 10-go lipca.

Do portu marsylskiego zawinął parowiec „Correzze“ z 657 niemcami i polakami emigrującymi z Egiptu.

Petersburg 10-go lipca.

Nowosti w obszernym artykule wstępnym wykazują ważność zadań *Kraju*, którego pierwszy numer wyjść ma w bieżącym tygodniu.

Nowosti są tego przekonania, iż *Kraj* będzie specjalnym organem dla polaków zamieszkałych w Rosji po za obrębem Królestwa Polskiego.

— *Komitet zarządzający kasą pomocy imienia dra medycyny Józefa Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem*, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w czasie od dnia 3-go marca r. b. do dnia 24-go czerwca r. b. włącznie następujące osoby raczyły zostać członkami kasy:

A. **Członkowie założyciele:**

Hr. Krasiński Ludwik, Kamiński Rajmund Stanisław, Wierzbicki Roman.

B. **Członkowie honorowi:**

Kleniewski Jan, Kossowski Michał, Kotiużyński Zygmunt, Kretkowski Włodzimierz, Kudelski Władysław, Minkiewicz Józef, Rotwand Stanisław, Świecki Władysław, Wawelberg Hipolit, Wohl Henryk, Wolowski Stanisław, hr. Zamojski Tomasz.

C. **Członkowie rzeczywiści:**

Antoniewicz Bronisław, Arct Michał, dr Baliński, Bańkowski inżenier w Kowlu, Baranowska Julja, Baranowska Marja, Biegańska Antonina, Boaer Cezary, Bogucki Henryk, Bogusławski Wiktor (gub. lubelska), Bogusławski Wiktor (Irkuck), Breza Adam, Chądzyński Medard, Cichocki Karol, Ciemniewski Adam, Ciświcki Teofil, Cyrański Tomasz, Czajkowski Karol, Czaplicki Feliks, Czapuczyński Karol, Danielewicz Bolesław, dr Dąbrowski Adam, dr Dejczman Stanisław, dr Dobrowolski Kazimierz, Dobrzyński Romuald, dr Drecki Feliks, Dutkiewicz Saturnin, Dymsza Kleofas, Eljaszewicz Walery, Engler L., Erlich Michał, Fenski Aleksander, Fiszer Otton, dr Gepner Bolesław, Gepner Zygmunt, Geysztor Bronisław, Głogowski Antoni, Gnoiński Leon, Górski Piotr, Grużewski Florjan, Grużewski Jan, Gułowski Władysław, Haertel Aleksander, Hełczyński Aleksander, Hild Ludwik, Illustrowski, Iwanowicz Albert, Janowicka Raiza, Jarochowski Kazimierz, Jasinowski Izydor, Kalinowski Karol, Kałusowski Cezary, Kamiński Feliks, Karpowicz Zygmunt, Karwowski Władysław, Kochanowska Eufemja, Kochanowski Jan, Kociszewski Leon, Korzon Tadeusz, Kosmowska Bronisława, Kosmowska Leokadja, Kotowicz Stanisław, Kossecki Władysław, Koźmiński Ignacy, Koźmińska Joanna, Koźmiński Karol, Kołakowski Bolesław, Kozłowski Władysław, Kudelska, Kuszelewski Franciszek, Kuszelewski Stefan, Lemański Józef, Leski Józef, Letki Edward, Lipiński Józef, Luc Karol, Lutostański Seweryn, Łaniewski Wolk Alfons, Majewski Adam, Majewski Aleksander, Majewski Roman, Mianowski Feliks, Minkiewicz Jan, Molski Izydor, Niedźwiecki Kazimierz, Niedźwiecki Stanisław, Nowakowski Stanisław, ks. prałat Orłowski, dr Orłowski Władysław, Ostroróg Władysław, Pawiński, Pawlikowski Władysław, dr Pilecki Zenon, Podgórski Adam, dr Podowski Henryk, Poznański D. J., Poznański Ludwik, Poznański Stanisław, Przewłocki Franciszek, Przewóski Stanisław, Puciatycki Witold, Radziński Szczepan, Rajłło Stanisław, Rogalewicz Dyonizy, Rogiński Roman, Rohn Stanisław, Roszkowsk-Bartosz, Rożycki Erazm, Römer Alfred, Römer Bronisław, Rusocki Bolesław, Russocki Maksymiljan, inżenier Rylski, Rzewuski Dominik, Rzewuski Stanisław, Sianożęcki Kazimierz, Sierzputowski Stefan, dr Siewruk Teofil, Skawiński Wincenty, Skarzyński Feliks, Sobieszczański Antoni, Sobolewski Michał, Sobolewski Władysław, dr Sokołowski Antoni, Stabrowski Feliks, Stejn J., Strachociński, Strasburger Józef, Stummer Edward, Suffczyński Juljusz, Sulimierski Zygmunt, Świetlicki Konstantk, dr Szancer Bernard, Szeliski Leon, Szubert Henryu, Ślaski Edward, Świda Jan, Taczanowski Gustaw, Tamylewicz Jan, Tatarowicz Zdzisław, Thumas Konstanta, Trepka Kazimierz, dr Tyrchowski Władysław, hr. Wrlewski-Colonna Władysław, Wasilewski Kazimierz, Werner Konstanty, Wieniawski Juljan, Wierzbicki Teodo , Wierzchlejski Józef, Wieszczycki Jan, Wiszniewski Stanisław, Wolański Antoni, Woźniacki Franciszek, Wroński Stanisław, Zagórski Leonard, Zabrzewski Ignacy, Zawadzki Józef, dr Zdanowicz Paweł, Zegrzda Anna, Zejdler Władysław, Zejdowski Jan, dr Żerański Ludwik, Żółtowski Wacław.

D. **Tytułem ofiar złożyli:**

Lemański Józef rs. 5, Hełczyński Aleksander rs. 20, Engler L. z Wielunia zebrane wśród znajomych rs. 54, Starorypiński Zygmunt rs. 100, Wacław Orda z Moskwy zebrane między studentami polakami uniwersytetu moskiewskiego rs. 23, Fijałkowski Stanisław z Dynaburga zebrane wśród znajomych rs. 37 kop. 25, Świda Jan rs. 5, B. Danielewicz rs. 13 kop. 60, redakcja *Kurjera Warszawskiego* zebrane od różnych rs. 10, Gervais z Petersburga rs. 5, Mogilnicki Wacław rs. 5, Wesołowski Jan rs. 5, Jodko Ksawery rs. 5, Jodko Tomasz rs. 5, Zwoliński Leon rs. 5, Sulimierski Filip kop. 30, Przyłuski Stanisław rs. 6, Blinstrub Placyd rs. 5, Bryłant Ludwik rs. 3, Żandr Karol rs. 1, Kanigowski Włodzimierz rs. 10, Oskar Fabjan, profesor uniwersytetu lwowskiego, część dochodu z prelekcji rs. 35, X. Y. z Tyflisu rs. 20, Fuchs Aleksy rs. 3, Lipeman Adolf rs. 2, Pląskowska Joanna rs. 2, Ekerkunst Stefan rs. 3, Aufszlag Mieczysław rs. 25, Wojszycki Ignacy rs. 5, bezimiennie z poznańskiego marek 10, Onufry Jahilnicki rs. 3, Konitz Józef rs. 3 k. 69, Gawecki rs. 5, hr. Wojciech Dzieduszycki rs. 86 kop. 15, Wierzchlejski Roman rs. 6.

Przytem komitet kasy uważa za obowiązek przypomnieć, że podług § 7-go ustawy kasy pomocy, aby być przyjętym do grona członków honorowych tej instytucji, potrzeba złożyć jednorazowo przynajmniej rs. 100, aby zaś zostać członkiem rzeczywistym, potrzeba wnosić corocznie do kasy przynajmniej rs. 5.

Składki od członków i ofiary przyjmują się w biurze vice-prezesa komitetu kasy Stanisława Kronenberga (Mazowiecka nr 18) i u członka komitetu, kasjera instytucji Karola Deike (ulica hr. Berga nr 3).

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Akrobata“ i „Miód kasztelański“. Jutro: „Carmen“. — NOWY: Dziś: „Różowe domina“ i „Płaczka i śmieszek“. Jutro: „Grube ryby“ i „Podwójne polowanie“.

ALHAMBRA:

Teatr z Poznania,

pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: ***Boccaccio. Wujaszek Alfonsa.*** Jutro: ***Pokątny adwokat. Wujaszek Alfonsa.*** (481)

Teatr „Nowy-Swiat“.

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfelda i J. Szymborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41.)

Dziś: ***Rodzina Benoitonów*** (wznowione, pierwszy raz). —562—

ELDORADO.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją Juljana Grabińskiego.

Dziś: ***Złote więzy***, oryginalny obraz dramatyczny w 5 akt., Leopolda Świderskiego. (2155)

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 2.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 10-go lipca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49.35	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10 05	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40.15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.90	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.60	—.—
„ „ „ „ m.	99.40	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.25	—.—
„ „ „ „ „ II	92.00	—.—
„ „ „ „ „ III	91.70	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.45	—.—
„ „ „ m.	87.25	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.30	—.—
II „ „ „ 100	89.30	—.—
III „ „ „ 100	89.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 25.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 137½.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 95 5/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 42 2/9.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 7-go lipca 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	495	515
„ średnie. . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe. . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	4—
Owies . . . . 141 f. .	—	—	3—	330
Gryka . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	40	50	—	—
Słoma . . . . pud	32	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miek. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy —, żyta 500, jęczmien. 20, owsa 150, grochu pol. kor. 40.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 9-go lipca 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 165—168, średnia 153—158, ordynaryjna 130—135.

ŻYTO: wyborowe 85—87, średnie 80—83, ordynaryjne —.—.—.

JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.

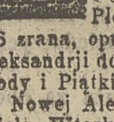
OWIES: wyborowy 87—96, średni 85—86 ordynaryjny 70—76.

GROCH: 90.100.—, GRYKA 90. 100.—, Kasza 100—130, średnia —.—, ordynar. —.—.

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 10 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.47², garniec rs. 2.43

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	minuty	Przych. godziny	minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy..........	7	— w.	10	10 r
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy.........	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy........	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski..............	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy..............	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	10	15 r.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	16 p.
Pasażerski.............	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 p.	10	23 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Suma rs. 20,000

potrzebna na 1 № po Towarzystwie na dom duży, na którym jest Towarzystwa 40,000 rs Oferty uprasza się nadsyłać do Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22, sub B. G. 1832r

Rs. 7 do 15,000

potrzeba na dom murowany w pierwszej połowie szacunku.—Oferty nadsyłać do Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22, sub M. 1831r

OGŁOSZENIE.

W d. 6 (18) Lipca r. b., o godz. 10 rano we wsi Żółwin. gm. Młochów, pow. Błońskiego, w mieszkaniu hrabiego Zdzisława Sulpio, odbędzie się 4278

publiczna licytacja

na sprzedaż koni, powozu i t. p. rzeczy, oszacowanych dla licytacji na sumę rs. 409.

Nauczyciel

z konwersacją francuzką potrzebny jest zaraz. — Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1826r

Sędzia Komisarz masy upadłości Wolfa Hast

na zasadzie art. 476 Kod. H. wzywa wszystkich wierzycieli wspomnionej upadłości, ażeby się stawili w d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1882 r., o godz. 12 w południe, w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej № 7, z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tejże massy i wyboru tychże syndyków. Warszawa d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r.—Sędzia Komisarz

1823r **Aleksander Scholtz.**

Amatorom dobrego i niefalszowanego

MLEKA

polecamy zakład przy ul. **Chmielnej № 24**, w oficynie, będący własnością p. Kornelji Koryciúskiej.—O ile piszemy prawdę, a nie żadną reklamę, każdy na miejscu łatwo przekonać się może.—**A. Z. B. X.** 4276

OSOBA 1824

handlowo uzdolniona (chrześcijanin), posiadająca kapitału 5—8,000 rs., może nabyć handel ze sprzedaży detaliczno-hurtowej towaru, z jednego ze znanych przemysłowych zakładów. Na żądanie z firmą fabrykanta, stosownie do porozumienia się.— Reflektanci zechcą adresy swoje składać w **Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. O. P. № 53.**

Zakład Naukowy

Świętojańska № 13, I piętro.

przyjmują się uczennice dla przygotowania do wszystkich klas gimnazjum. Lekcje muzyki Warunki stosownie możności rodziców. 4257

M. Szumowska.

OGŁOSZENIE.

40-ty pułk piechotny Koływański, konsystujący w Marymoncie pod Warszawą, zawiadamia, że w d. 1 (13) Lipca r. b., będą sprzedane z licytacji nastepujące przedmioty taborowe: wozów 4-kołowych do prowiantu 6, jaszczyków dla pieniędzy 4-kołowych 5 i liniejek (wozów) ciężkich, szpitalowych, 4-kołowych 4.— Osoby pragnące nabyć wymienione wozy, raczą przybyć do Marymontu 1 (13) Lipca r. b., o godz. 11 rano. 4272

Dogodność. 4252

Przy ul. Kruczej № 13, są do wynajęcia po cenach niskich, w nowo-budującym się oficynach różne lokale mniejsze i większe, jak również miejsca na składy przedmiotów, lokomotyw, narzędzi rolniczych, karet, koni i t. p.—Życzący zatem umieścić w tych budowlach towary i inne przedmioty, zechcą się zgłosić od godz. 5—7 po południu, pod powyższy numer, a po rozpoznaniu miejscowości, mogą i zadysponować dalsze stawianie budowli.

!!!Niesłychanie tanio!!!

Dywany weśnodnie, strzyżone, od 2-ch rs. **Bižuterję, Materje,** i t. p., poleca firma **„ORIENT"**, 5. Elektoralna 5 4277

!!!Niesłychanie tanio!!!

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8 (20) Lipca r. b. (we Czwartek), o godzinie 5-ej po południu, w Kancelarji budowy kościoła Wszystkich Świętych, znajdującej się z prawej strony tegoż kościoła na placu Grzybowskim pod № 1084, odbędzie się licytacja głośna na sprzedaż starych zepsutych cynowych piszczałek, ważących około 2,500 funtów, tudzież drewnianych części struktury z rozebranego organu.

Licytacja na sprzedaż cyny w takiej ilości jaka się okaże po przeważeniu przy oddawaniu jej nabywcy, zacznie się od kop. 20 za funt, materjału zaś drzewnego ryczałtowo od 25 rubli.

Cena na licytacji postąpiona, powinna być natychmiast gotowizną zapłacona.

Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany jest zakupione przedmioty najpóźniej w ciągu dwóch godzin po licytacji uprzątnąć i wywieźć.

Konkurenci powinni przed licytacją obejrzeć dokładnie wystawione na sprzedaż przedmioty—po licytacji bowiem, żadne zarzuty, tak co do jakości jako też co do ilości nabytych przedmiotów reflektowane nie będą. r—1825

PENSJONAT

dla uczniów Zakładów Naukowych średnich

w Warszawie, przy ulicy Zielnej № 7 lit. A.

Na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję uczniów Zakładów Naukowych średnich **na stół i stancję,** zapewniając im **pomoc w naukach, konwersację językow:** niemieckiego i francuzkiego, a na żądanie i **muzykę.** Opieka uczciwa, mieszkanie suche i obszerne. Przygotowuję także uczniów **do egzaminów.**

Bliższe wiadomości od godz. 9-ej do 12-ej z rana i od godz. 3-ej do 6-ej po południu.

Jan Nepomucen Durecki,

4271 **b. Przełożony Zakładu Naukowego Prywatnego.**

SKŁAD HERBATY

L. WILENKINA,

z dniem 8 Lipca r. b.

został przeniesiony na ulicę Królewską № 10, dom Granzowa, celem zawiadomienia Szanowną Klijentellę. r—1828

Egzystujący od lat kilkunastu

SKŁAD HERBATY

przy ulicy Nowy-Świat № 25, z dniem 8 Lipca przeniesionym został

na ulicę Mazowiecką Nr 14.

Prócz **hurtowej i detalicznej** sprzedaży herbaty firmy **L. WILENKIN**, skład powyższy stale jak dotąd zaopatrywanym będzie w herbatę pierwszorzędnych firm moskiewskich, od których pp. handlującym odpowiedni rabat ustępować będzie.

Polecając się nadal względom łaskawej Publiczności, zostaję z uszanowaniem

HENRYK HIRSZFELD.

W powyżej wymienionym składzie odbywać się będzie i nadal sprzedaż **Win oryginalnych francuzkich.** r—1829

MLEKO Z DÓBR PŁOCHOCIN.

Z powodu zmiany mieszkań niektórych mieszkańców w obecnej porze, Zarząd dostawy **nabiału** z dóbr Płochocin, uważa za stosowne podać do publicznej wiadomości, że znane **wozki z nabiałem** z tychże dóbr, w celu detalicznej sprzedaży, jak dotychczas, tak i nadal stawać będą w następujących miejscach i następującej porze:

Od godziny 7—8 na placu **Teatralnym, obok handlu pana Bocqueta.**
„ „ 7—8 na rogu **Brackiej i Chmielnej.**
„ „ 7—8 na rogu **Leszna i Rymarskiej.**
„ „ 7—8 na rogu **Karmelickiej i Nowolipia.**
„ „ 8—8½ na rogu **Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej.**
„ „ 8½—9 na **Zielonym Placu, wprost hotelu Maring'a.**
„ „ 8—9 na **Krakowskiem-Przedmieściu, wprost gmachu Dobroczynności.**
„ „ 8—9 na **Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kopernika.**
„ „ 8—9 na rogu **Długiej i Freta.**
„ „ 9—9½ na **Nowozielnej.**

Ceny są następujące:

1 kwarta śmietanki kremowej kop. 60.
1 „ zwyczajnej „ 20.
1 „ mleka niezbieranego „ 10.
1 „ „ zbieranego „ 5. 4274

ZAWIADOMIENIE

Z MAGAZYNU MEBLI

Proszę zauważyć. Proszę zauważyć.

T. OTWINOWSKEIGO,

Nowy-Świat Nr 38. r—1821

Z powodu potrzeby zużytkowania części Magazynu na rozszerzenie fabryki, wyprzedaje się niektóre Meble, mianowicie: Szafy rozbierane i nie rozbierane, Komody, Biurka, Kredensy, Stoły i Krzesła, Łóżka i Umywalnie z blachami, po cenach własnego kosztu.—Pozostały zapas amerykańskich Krzeseł wyprzedaję ostatecznie po cenach niżej kosztu. Dla osób potrzebujących, jest to sposobność nabycia tanio, dobrych i trwałych mebli.

Jest do sprzedania Lód

Mokotowska 18.—Wiadom. u stróża. 4266

RS. 17,000

potrzebne na 1 № hypoteki majątku ziemskiego, położonego w bliskości Warszawy. Wiadomość: Krucza № 2a, mieszk. 11, do godz. 9 rano i od 4 do 6 po południu.

Także przyjmują się do załatwienia interesa w dykasterjach rządowych i prywatnych za pośrednictwem kaucjonowanego informacyjno-komisowego Kantoru, p. J. Obrąpalskiego, w St.-Petersburgu. 4253

1651

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO

«EAU DE FLEURS DE LYS,»

wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847,

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych «Eau de Lys» i pudrów mokrych tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dodania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry i oparzeliznę.—Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia. Cena za flaszkę Rs. 1 Kop 65.

Główny Skład w Perfumerji

ALEXANDRA KOCHA,

83, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 83.

Rs. 3 nagrody.

kto odprowadzi pieska białego, z małemi żółtemi odmianami, na uszach, do połowy ostrzyżonego, chwiejącego się na tylną łapkę, który wybiegł z domu № 14, przy ulicy Brackiej w d. 27 Czerwca, otrzyma powyższą nagrodę —Piesek wabi się Puzio. 4209

Zarządztwa Apteki

poszukuje się.—Adresować F. Jasiński w Zamościu 4233

PROŚBY 4231

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

W dniu 12 Lipca r. b. t. j. w Środę o godzinie 10 rano, odbędzie się w domu przy ul. Marjensztadt, pod № 19/368a, 4235

sprzedaż ruchomości

przez publiczną licytację jako to: mebli, garderoby damskiej, bielizny i różnych sprzętów domowych. po ś. p. Marji Rothert pozostałych.

Kantor Wekslu

J. NATHANBLUT

w Warszawie, róg Wierzbowej i Niecałej, podaje do powszechnej wiadomości, że po zwinięciu kantoru, pożyczki premjowe, w ostatnich dwóch ciągnieniach wylosowane, a w powyższym kantorze zasekurowane, wymienić można w przeciągu czasu, aż do d. 1 Października 1882 r. w Domu bankierskim p. H. Wawelberg w miejscu, na niewylosowane, po złożeniu wylosowanego biletu, oraz właściwego kwitu asekuracyjnego.—Nadmienia przytem, że zgłaszający się po upływie powyższego terminu, utracą prawo do wymiany wyżej oznaczonych biletów. 4218

KANTOR
Pierwszego Biura Posłańców

z dniem 8 Lipca r. b., przeniesiony został z ulicy Brackiej № 4a, na ulicę Marszałkowską № domu 48, pierwsze piętro od frontu i tam interesanci, oraz posłańcy zgłaszać się winni.

Biuro otwarte codziennie od godz. 10 do 1 i od 4 do 6. 1811r

ZAKŁAD
studniarsko-hydrauliczny
K. Zalewskiego, 4119

mam honor uwiadomić PP. Obywateli i Budowniczych, oraz Drogi Żelazne Warszawskie, że z dniem 1 Lipca r. b., przeniesionym został z pod № 17, ul. Twardej, pod № 9 Twarda.

Rybołówstwo i Sady

do wydzierżawienia w każdej chwili w dobrach Otwock, st. dr. żel. Nadwiślańskiej. 4136

Nr 17. Aleksandrja Nr 17.
ZAKŁAD
Ubiorów żałobnych i kościelnych

przeniesiony z Nowego-Świata, 2-gi dom za Szpitalikiem, poleca się Szan. Publiczności, 1-e piętro. 1757r

Uczeń do apteki 4214

obznajmiony z czynnością aptekarską, potrzebny jest zaraz na prowincję w blizkości Warszawy.—Pensja miesięczna stała.—Wiadom. Złota № 13, miesz. 11, od g. 1—2, lub od 4—7.

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 178?—r

K. MANTEY,
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4150

MEBLE

w tym roku na obstalunek zrobione: 2 Garnitury do salonu, jeden formy antique, utrechtem kryty, orzechowy, w cenie rs. 525;—drugi francuzki, kryty Mikado jedwabiem, z portjerami, w cenie rs. 525, cały Pokój jadalny rs. 340.—Wiad. Ciepła 6, stróż wskaże.



Wyprzedaż Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce bardzo tanio kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. 4017

Kantor i Magazyny
Sali Licytacyjnej

z d. 6 Lipca przeniesione zostały na ulicę Miodową № 10, wprost Sądu Okręgowego, 1-e piętro, gdzie dawniej skład fortepianów Hermana i Grossmana. 1804r

AKUSZERKA

Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. — Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 1761r

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążące do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie naskórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41, Warszawskie Chemiczne Laboratorjum, Miodowa; Leon, Nowo-Senatoska № 4** i innych. 1231

PEPTONA DEFRESNE

(MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878 r.

Peptona Defresne zawiera podwójną ilość swej wagi mięsa zupełnie przygotowanego do zażycia i kompletnie rozpuszczalnego. Jest ona w stanie utrzymać życie bez wszelkich innych pokarmów i używa się zawsze skutecznie przeciw:

Chorobom żołądka:	Chorobom kiszkowym:
(Gastralgja, Rozjątrzenia, Gastryt)	(Djarrje, Dyssenterje, Rozjątrzenia)
Anemji, Konsumpcji.	W czasie konwalescencji.

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie

DEFRESNE, Aptekarz I klassy w Paryżu WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego. —646—

XAVIER GLODZINSKI INVENTION Brevete S. G. D. G. VARSOVIE

DO DAM. 4145

W głównym moim zakładzie nauki **kroju sukień, okryć damskich i bielizny, Miodowa № 1,** wykład prowadzę podług własnej najnowszej metody w 4-ej nowej poprawnej edycji i 5-ej w przekładzie rosyjskim, opartą w nowości wzorów praktycznej zasadzie, wyczerpującej nauce—nie ulegającej zmianie mody nigdy, a tak ułatwiona, że nawet same panie wyuczają się kroju wprost z miary do każdej figury i mody, a garnirunki z żurnalu.—Cena metody kroju sukien z 37 tabl. rysunkowemi rs. 3, linijki sztucznej ułatwiającej bardzo naukę rysunku-form rs. 1 kop. 50; **nauka kroju i szycia fasonów z materjałów rs. 13. Udzielam również lekcyj kroju bez niczego,** a w danym razie i bez centymetra, lecz zawsze według pewnej zasady **za darmo moim uczennicom.**

WYDANIE I-sze co tylko opuściło prasę. Najnowszej metody kroju bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej z 16 tabl. rysunkowemi, a tak ułatwiona, że nawet same panie mogą wyuczyć się kroju, zawiera nowe praktyczne i gustowne wzory rozlicznych fasonów, jakie tylko w zakres tualety negliżowej wchodzić mogą. Jest to pierwsze specjalne wydanie wyczerpującej nauki na ulepszonych zasadach opartej.—Posiadanie takiego podręcznika jest prawie niezbędną rzeczą w każdym familijnym domu, jako środek do poczynienia znacznej oszczędności. Cena metody rs. 2, na żądanie wysyła się pocztą za doliczeniem kop. 30, a metodą kroju sukien za doliczeniem kop. 75. Po kursie udzielane są świadectwa.

K. GŁODZIŃSKI, specjalista w układaniu metod kroju i właściciel wielu szkół.

ДЕПО ХРУСТАЛЯ и ФАРФОРА Ф. ХВАСТКЕВИЧА въ ВАРШАВѢ МЕДОВАЯ № 496.

SKŁAD KRYSZTAŁÓW i PORCELANY
F. CHWASTKIEWICZA
W WARSZAWIE

ulica Miodowa №. 496 (nowy 1). —825 r

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Szliflera.

Poleca: Wszelkie Maszyny dla obróbki metali i drzewa, Kotły parowe różnych systemów, Wentylatory, Exhaustory, Kuźnie polowe, Wagi decymalne i centymalne, Sikawki pożarne. Wszelkie Metale jak: Miedź sztabową, blokową i w blachach, Cyna, Cynk, Ołów i Fosforbronz. Stal laną, Stal narzędziową, Pilniki, Wyroby z Gummy i Guttaperchy, Papier i płótno szmerglowe, Pasy rzemienne, bawełniane, parciane i stalowe. Dychtunki gummowe i asbestowe, sita i tkaniny metalowe, Szkła wodowskazowe i t. p. r-1218

Cecylji Królikowskiej.

Tanio gustownie i trwale. — Fasony zagraniczne.

Magazyn negliży damskich i ubiorków dziecinnych,

ŚWIEŻO ZAŁOŻONY,

przy ulicy Senatorskiej № 27, dom p. A. Fejsta, na 1-szem piętrze w oficynie, № 4 mieszkania.

Posiada wybór gustownie wykończonych negliży i konfekcji damskiej, ubiorków dziecinnych, Crep-plisse i t. p. Przyjmuje wszystkie obstalunki, podejmuje się wypraw ślubnych, znaczenia bielizny, jak również stębnowania na łokcie, wszystko po możliwie nizkiej cenie.—Z czem ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności. 4156

Senatorska Nr 27, oficyna 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania.

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorff'a i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. **75,** (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach „**Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela," przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. **60,** (z przesyłką kop. **70).**—Komplet wydanie pierwsze **rs. 2** kop. **75** (z przesyłką rs. **3).**—Powiastki niemieckie kop. **18,** (z przesyłką kop. **22).**

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 1339-r

Najświeższe Nowości wydane nakładem 1580r
KSIĘGARNI
Ludwika Polaka,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.

Chmielowski Piotr, Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, rs. 1, w ozdobnej oprawie zagranicznej rs. 1 kop. 70, ze złoconemi brzegami rs. 2.

Draper Jan Wilhelm, Dzieje stosunku wiary do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego z upoważnienia autora przełożył Jan Karłowicz, rs. 2, w ozdobnej oprawie rs. 2 kop. 60.

Heiderchain R. Dr., Tak zwany magnetyzm zwierzęcy. Rzecz miana 19 Stycznia 1880 r. w Szlązkiem Towarzystwie Kultury Ojczystej we Wrocławiu. Przełożył **Dr. J. Polak,** kop. 30.

Hygiena Mężatek i Matek, (Ciąża, poród, połóg, pielęgnowanie noworodków). Przekład dzieł Prof. Dr. Spondli'ego i Breslau dokonany i uzupełniony podług innych autorów przez **Dr. J. Polak,** k. 60, w oprawie k. 90.

Klaczko Juljan, Wieczory Florenckie (Causeries Florentines). Z upoważnienia autora tłumaczył **St. Tarnowski,** rs. 1 kop. 20.

Leśniewska Bronisława, Kucharz polski dla młodych gospodyn, czyli podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone i pieczone, smakow najrozmaitszych, swojskich i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. Wydanie 6-te przejrzane, sprostowane, dopełnione francuzką nomenklaturą i skorowidzem, rs. 1.

Ochorowicz Juljan Dr. fil., Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologji i nauk przyrodniczych, rs. 1 kop. 50.

Okoński Wł., Niewinni. Dramat w 3-ch aktach. Wydanie 2-gie. Antea, Obrazek dramatyczny, kop. 75.

Wójcicki K. Wł., Historja literatury polskiej w zarysach, dla młodzieży rs. 1 kop. 50. W ozdobnej oprawie rs. 2.

Ktoby miał do odstąpienia 4244

300 Skopów

zdrowych, zdatnych do chowu, od 3 do 4 lat mających, z cienką wełną, zechce się zgłosić na Bracką № 13.—Stróż wskaże żądającego.

Przełożona Pensji żeńskiej
przy ulicy Hożej № 5,
JADWIGA LIPSKA

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnia się im troskliwą opiekę, konwersację w obcych językach i muzykę.—W czasie wakacyj trwać będą lekcje dla uczennic potrzebujących przygotowania. 4152

Pokoje umeblowane 4243

każdy z oddzielnem wejściem, oraz apartament od 2—4 pokoi z kuchnią i przedpokojem, zupełnie osobne.—Bracka 5, stróż wskaże.

Dla PP. Doktorów.

Jest do wynajęcia Powozik z koniem, może być wynajmowany miesięcznie lub rocznie. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. K. M. 4174

OBICIA PAPIEROWE!

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza **Skład Obić Papierowych Karola Sapiechy,** Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu, wprost Ś-go Krzyża. 4264

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z roku 1835,

oznajmia niniejszem, iż Jeneralną Reprezentację na Królestwo Polskie i gubernię Wołyńską, oraz gubernje Północno-Zachodnie, powierzyło panu **Stanisławowi Schoenfeldowi,** zaś p. **Emiljan Rożejowski,** będzie pełnić nadal obowiązki Jeneralnego Inspektora Towarzystwa.

Dyrekcja Towarzystwa.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić, iż Biuro Jeneralnej Reprezentacji Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów, z r. 1835, przeniesione zostaje z d. 8 Lipca r. b., z ulicy Królewskiej Nr 6, na ulicę **Warecką Nr 4,** gdzie w godzinach zwykłych, wszelkie interesa tegoż Towarzystwa dotyczące, załatwiane będą.

1805r **Stanisław Schoenfeld.**

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. r—1638

Każdemu farbującemu Włosy!

Poleca się wyciąg z **Włoskiego orzecha** tak zwany **Nuss-ekstrakt,** do zmienienia siwych włosów na kolory: **czarny, szatyn i ciemnoblond.**—Przepis użycia dołącza się do każdego pudełka.—Cena rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję o kop. 50 więcej. — Skład główny w Perfumerji **LEON & Comp.,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Zarząd Nowo-Warszawskiej Pralni Bielizny,

ulica Długa № 20, dom przechodni do ogrodu Krasińskich.

Bieliznę oddaną do prania ubezpiecza w Warsz. Tow. od Ognia.

Ma honor donieść WP., że z dniem 1 Lipca r. b., otworzyliśmy Pralnię w tem samem miejscu i na tych samych warunkach; ufając w 9-cio-letnią praktykę i zarządzając doborem uzdolnionych prasowaczek, ośmielamy się upraszać o łaskawe względy.

Małżonkowie Paszkowscy.

4183 **Ulica Długa № 20.**

Sklepowe.

Dwie Panny piszące i mówiące po polsku, rossyjsku i niemiecku, potrzebne są, jedna jako starsza a druga jako młodsza sklepowa, do **Magazynu wyrobów pończoszniczych w Warszawie.**—Własnoręczne listy pod literami **S. B. № 13,** składać należy **do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22.** r—1814

Jest do sprzedania

Interes Piekarniany,

z powodzeniem od lat kilku egzystujący. **Biuro Komisowe Łaczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 6.** r—1819

Rs. 4,000—9,000 potrzebuje

zaraz na 1 № hypoteki placów mających wartość rs. 30,000. Procent dobry. Wilcza 15A. mieszkania 5. 4267

APTEKA

1781r

z obrotem przeszło rs. 3,000, o 3 mile od Dr. Żel. położona, na dogodnych warunkach do sprzedania. Adres w Biurze Ogłoszeń, PP. **Rajchman & Frendler,** Senatorska 22.

Dwa Majątki Ziemskie do sprzedania

4249

1) w gub. Kieleckiej, od Pińczowa w. 6, od budującej się kolei w. 12, ogólnej przestrzeni wł. 50, w tem lasu nie obciążonego serwitutem wł. 10, ziemia przeważnie pszenna, w płodozmianie z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, gotówką wymagane 70,000 rs.

2) w pow. Stopnickim, gub. Kieleckiej, przestrzeni włók 23, w ziemi pszennej w płodozmianie m. 300, łąk 52, lasu 230, z inwentarzem kompletnym, gotówką wymagane rs. 20,000.—Bliższe wiadomości w składzie bielizny T. Fertner & Comp, Nowy-Świat 61.

Do młócenia zboża potrzebna jest

Lokomobila

do miejscowości kilka mil oddalonej od Warszawy.—Wiad. w Kantorze pp. Wasilewski i Kaniewski, Nowo-Senatorska, hotel Litewski. 4239

Jan Dobkowski

SZEWC MĘZKI

przeniósł swoje mieszkanie na Ogrodową **pod** № 34 nowy, **dom p.** Henryka Liedtkie. Mieszkając **w jednym domu, przeszło lat 18, zjednałem** sobie wieloliczne zaufanie i pochwały za dotrzymywanie słowa w umówionej robocie, czem chlubiąc się, polecam się względom WW. PP. Kundmanów, iż i nadal jest zamiarem moim kierować się tą samą punktualnością, co i dotąd, również jak dawniej tak i teraz od panów w oddaleniu mieszkających przyjmuję obstalunki przez miejską pocztę, obserwując miary raz wzięte, staram się zadawalniać żądania, o ile jest w mojej możności. Przytem uwiadamiam Sz. PP. z mojego kunsztu, iż przyjmuję wyszycia na maszynie, potrzebne do obuwia męzkiego. 4224

Warsztaty

narzędzia, utensylja i t. p. pochodzące, z fabryki mebli giętych, **ulica** Waliców № 1, sprzedane będą przez **publiczną licytację** tamże, w d. 12 Lipca, o godz. 10 rano, o czem zawiadamia się chęć kupna mających. 4247

Dr KULESZA

1817r

przeniósł się na ul. Elektoralną № 47, przyjmuje chorych od 5 do 7 po południu.—Wejście w dzień od ulicy, w nocy przez bramę.

Przy ulicy Senatorskiej № 20

zaraz do wynajęcia 6 lub 8 Pokoi

z kuchnią, wodociągiem i zlewem, za rs. 850 (1100), zupełnie świeżo wyrestaurowane. 4245

Charcicę

ujęto na polach dóbr Czerniaków.—**Właściciel może odebrać za zwrotem kosztów, wiadomość u rządcy dóbr.** 4263

Składu Węgli

poszukuje się w środku miasta.—Oferty mogą być składane w Składzie Węgli „Konkurencja", Chłodna № 15. 4258

Nauka i wychowanie.

Student Uniwersytetu, posiadający bardzo przystępną i trafną metodę udzielania lekcyj, życzy przysposabiać do 4-ch klas niższych i udzielać korepetycje uczniom z filologicznego i realnego gimnazjum. Ten korepetytor posiada świadectwa od rodziców, za sumienną pracę z dziećmi. Adresy uprasza składać w Kiosku na Placu Teatralnym: pod literami T. G. H. 8709

Poszukiwaną jest osoba dobrego wychowania, znająca gruntownie język francuzki i ruski, któraby za oddzielny pokój udzielała parę godzin nauk, dziewczynce 11-letniej. Bliższą wiadomość powziąść można codziennie od 10 do 1 z południa, ul. Złota 9, m. 2.

Bona niemka z Drezna, z chlubną rekomendacją, umiejąca doskonale po niemiecku i po angielsku, poszukuje miejsca do dzieci lub do wyręczenia pani domu. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania 28. 8920

Niańka potrzebna jest, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, albo po rosyjsku. Wiadomość w Środy i Soboty, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 52. szwajcar wskaże.

Student Moskiewskiego Uniwersytetu, udziela lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Nalewki № 3, mieszkania 13. 8911

Potrzebne są zaraz, dwie Nauczycielki młode, z niższym patentem nauk klasycznych, jedna za mieszkanie opał i dopłatę, na sześć godzin dziennie; druga za mieszkanie i opał na dwie godzin dziennie. Okopowa № 6, mieszkania 19. 8923

Nauczyciel żądany jest w gubernję Podolską, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 43. 8916

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz, podręczne i do **nauki. Nowy-Świat № 12, m. 14, na dole.**

Agentów zdolnych poszukuje się, do sprzedaży, na miasto za prowizję. Oferty uprasza się składać pod lit. T. 3. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 8834

Człowiek młody poszukuje obowiązku Lokaja, lub innego zajęcia, w Warszawie lub na prowincji, posiadający dobre świadectwa. i rekomendacje. Wiadomość: Solec № 37, mieszkania 11. 8842

Panna służąca, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś. Ulica Tamka № 37, mieszkania 23, 1-sze piętro. 8768

Do pracowni sukień Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebne są zaraz Panny zdatne do spódnic. 8763

Gospodyni w średnim wieku, Niemka, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszkania 23. 8781

Panny potrzebne do krawieczyzny, podręczne i do maszyny Singera. Nowy-Świat № 52, mieszk. 14. — W. Perkowska.

Uczeń porządnych rodziców, z edukacją, potrzebny jest do rzemiosła szewckiego damskiego. Ulica Żytnia № 4a, m. 14. 8921

Inkasent z kaucją w gotowiźnie około rs. 500, znajdzie miejsce w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje Kantor Kur. Warsz. pod lit. M. M. 500. 8893

Wakuje miejsce, dla Kasjera z kaucją od 1,500 do 3,000 rs. czynności od godziny 4-ej do 8-ej wieczorem, Kaucja w gotowiźnie będzie ubezpieczoną na hypotece w Warszawie. Adresa przyjmie Kantor Kurjera Warsz., pod tytułem „Praca." 8892

Osoba młoda przybyła z prowincji poszukuje miejsca w dużym domu, dla wyręczenia pani, przytem szyje pięknie bieliznę. O adres proszę pod lit. Z., w Kantorze Kur.

Panny i uczennice potrzebne są, do Fabryki **Kwiatów Marji Fitkał. Ul. Długa № 16.**

Panny potrzebne są zaraz do szycia, do fabryki wyrobów włóczkowych. Jos. Vogel et Comp., Elektoralna № 19. 8806

Panny potrzebne są zaraz, zdatne do staników i spódnic. Wiadomość: ulica Leszno № 7, mieszkania 10. 8854

Panny kompletnie uzdolnione, do staników, spódnic, oraz do nauki i podręczne potrzebne. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6.

Panny potrzebne są, do spodnic, do pracowni sukień Otyli Wiediger. Ulica Bednarska, domu № 15. 8863

Panny do krawieczyzny i kapeluszy kompletnie uzdatnione, potrzebne są na wyjazd w Królestwie, za dobrem wynagrodzeniem. wiadom. Chmielna № 19, m. 11. 8870

Maszynistki potrzebne są do bielizny. Aleksandrja № 13, mieszk. 2. 8652

Potrzebne są: Panny do krawieczyzny damskiej, do staników i podręczne, dowiedziec się można. Ulica Graniczna № 17 w bramie 2 piętro, M. Arnstein. 8560

Rs. 25, za wskazanie posady administracyjnej lub technicznej, z wynagrodzeniem około 1,000 rs. Oferty złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod imieniem Witosław. 8795

Panny potrzebne są do znaczenia, oraz oddaje się robota do domu. Tamże wyprzedaż bielizny. Krucza 19, w pracowni. 884

Człowiek młody, znający się trochę na wiejskiem gospodarstwie, poszukuje miejsca praktykanta przy takiem gospodarstwie na większą skalę prowadzonem. Wiadomość przy ul. Nowogrodzkiej № 20A, m. 14. 8573

Człowiek w sile wieku, poszukuje obowiązku Szwajcara, Woźnego, lub innego zajęcia, na żądanie może złożyć kaucję, oraz przedstawić dobre i długoletnie świadectwa. Oferty uprasza **składać** w **Kantorze Kurjera pod lit. S. D. 75.** 8808

Panna lub wdowa, mająca rs. 100—150, któraby się chciała zająć zarządem w małym interesie handlowym, otrzyma wygodne mieszkanie wraz z całodziennem utrzymaniem, gwarancja pewna. Wiad. róg Siennej i Wielkiej № 4, w sklepie korzenno spożywczym. 8617

Kupno i sprzedaż.

Pianino paryzkie i Fortepian zagraniczny, do sprzedania, ul Nowogrodzka 25, m. 29.

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 8255

Sto sposobów kochania, (książka nie dla dzieci). kop. 20. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Oboźna 1, m. 3. 8837

Z powodu rozbiórki domu, wyprzedaż Mebli dębowych, bogato rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u Stolarza P. Majchrzak. 8693

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy. Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Umywalka, Konsolki do kart, Łóżka, Szafeczki nocne, Kozetka z sześcioma napoleonkami i Firanki, róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 8821

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 8845

Meble wyprzedają się z przyczyny chwilowego braku lokalu, u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 917

Kapusta kwaszona bardzo smaczna, do sprzedania. Ul. Hoża № 30, lit. a, w sklepie wiktuałów. 8900

Garnitur mebli i sofa, szeslong, biurko, stół jadalny, lustro, otoman, materace, są do sprzedania. Ul. Królewska 19, mieszk. 2.

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko męzkie i damskie, stoliki małe do pisania, tremo orzechowe, lustra, konsolki, szeslong, fotele, kredens, stół, krzesła dębowe z bogatemi rzeźbami, zegar, obrazy olejne, fortepian. Wiadomość Szpitalna № 2, mieszk. 6. pierwsze piętro, od 10 do 7 wieczor. 8925

Do sprzedania na Nowem Mieście w Warszawie pod № 17, naprzeciwko pp. Sakramentek: 3 obrazy olejne, szkatułka 6 sztuk grająca, biurko antyk i różne inne przedmioty, obejrzeć można każdego dnia. 8905

Do sprzedania: 2 ogiery czystej krwi Rysaki, za przystępną cenę. Wiad. w Lipskim Hotelu, w kantorze najmu karet. 8904

Do sprzedania: Meble, Fortepian, Kasa ogniotrwała, Garnitury, Kredens, Stół, Krzesła, Lustro, Konsolka, Tremo. Ul Wielka № 11, róg Siennej u Gospodarza. 8391

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio wyprzedają się. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 8844

Dubeltówka kapiszonówka, z angielskiej fabryki, do sprzedania za rs. 35. Wiadomość: Marszałkowska № 75, m. 17, od godziny 9 rano do 5 po południu. 8851

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszkania 9. 8885

Warsztaty potrzebne są dwa: jeden rzeźbiarski, wysoki, drugi stolarski niski; jeżeli kto ma do zbycia, to proszę o zawiadomienie przy ulicy Podwal № 22, u p. Radwańskiego. 8880

Faeton nowy jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38b. 8886

Meble z 3-ch pokoi, można nabyć bardzo tanio, u stróża domu № 27 przy ulicy Nowogrodzkiej. 8823

Książki: Polskie, ruskie, francuzkie, oraz sztychy i wszelkie starożytne przedmioty, kupuje Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 8055

Meble tanio, kilka garniturów czarnych, orzechowych, nowych i używanych, krytych aksamitem i jedwabiem, oraz sofy, otomany, szeslongi, w Zakładzie Mebli Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 8789

Fortepian jest do sprzedania, urzędowej roboty, Neuholda i Grunera, za rs. 200. Chmielna 40, mieszkania 2. 8778

Owoce w Ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka 36, codziennie prócz świąt. 7696

Fortepian koncertowy, czarny, fabryki Besendorfera, jest do sprzedania, przy ulicy Wroniej, pod № 18a, mieszk. 14. 8831

Interesa handl. i majątk.

Poszukującym kupna majątków, oraz domów, dokładne wiadomości udziela się każdodziennie. Ulica Senatorska 28, m. 10, od godziny 9 do 11 rano. 898

Sklep Wiktuałów, z obrotem miesięcznym teraz rs. 500, z powodu choroby właścicielki zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 8841

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Mostowa № 10. 8769

Kolonja do sprzedania pod Warszawą, we wsi Zygmuntowo, stacja Rembertów dr. żel. W.-T. Wiadomość o warunkach sprzedaży na Nowej Pradze, domu № 132, ulica Kościelna u Grejlicha. 8782

Sklep Wiktuałów do sprzedania, każdego czasu. Uilca Śliska № 25. 8774

Sklep do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Śliska № 7. 8783

Majątеczek ziemski ładny, włók 11½, o wiorst 8 od stacji kolei Rogów, dobrze zagospodarowany z łąkami nadrzecznemi, z dobremi budynkami, bez serwitutów, do sprzedania zaraz bez pośrednictwa. Bliższą wiadomość powziąść można od godziny 6 do 7 po południu przy ulicy Chmielnej № 44, stróż wskaże. 8718

Sklep z Dystrybucją i Wiktuałami, egzystujący od lat kilku, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piekarska № 14. 8754

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Leszno № 8. 8719

Rs. 3 do 4,000 potrzeba pożyczki nowej na hypotekę 2 domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Kantor loterji ulica Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenża.

Sklep Wiktuałów do sprzedania.—Ulica Prosta № 8. 8459

W majątku Tworki pod Pruszkowem, jest do sprzedania 4 włóki ziemi, zdatnej na Wille i fabryki; a na 20 morgach przestrzeni znajduje się torf, od 2 do 4 łokci głęboki także do sprzedania. Wiadom. na miejscu.

Sklep spożywczy z Dystrybucją i Norymberszczyzną, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, róg Wilczej i Marszałkowskiej.

Kapitał rs. 10,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie po Towarzystwie. Uprasza się o nadesłanie adresów do Kantoru Kurjera pod lit. A. M. 16. 8820

Zawiadomienie drugie. Że weksle przezemnie podpisywane są opatrzone moją pieczątką firmową i za takowe odpowiadam, po zwinięciu zaś mego handlu weksli wystawiać nie będę. Antoni Winnicki. 8807

Sklep Wiktuałów z dystrybucją, jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 19, wiadomość na miejscu. 8840

Apteka do sprzedania zaraz w Gubernji Grodzieńskiej, przy stacji drogi żelaznej, z obrotem 3,300 rs. Wiadomość w Biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedanin, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Sienna № 15. 8833

Rs. 10,000 jest do ulokowania zaraz na hypotekę domu w Warszawie. Wiadom. w kancelarji p. Rejenta Paklerskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 8909

Rs. 2,000 potrzeba zaraz na dom w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, ul. Długa № 21. 8895

Sklep Wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z powodu interesów familijnych. Ul. Nowe-Miasto № 27. 8917

Piekarnia ze sklepem i z mieszkaniem, na Nowej Pradze, jest z powodu nagłego wyjazdu do wynajęcia zaraz za bardzo przystępną cenę, tamże do wynajęcia wędzarnia z mieszkaniem i sklepem. Wiadomość na miejscu, Kościelna № 127/3. 8914

Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy z wyrobioną klijentellą, dla nieprzewidzianych powodów jest do sprzedania. Bliższej wiadom. zasięgnąć można w dystrybucji Żelazna 17.

Suma rs. 10,000 potrzebną jest na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na korzystnych warunkach. Wiadomość powziąść można Sienna № 11 nowy, mieszkania 4, od godziny 4 do 6. 8901

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Twarda № 39. 8786

Interes korzystny, z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, skrzypce, lodownia, skrzynia do mąki, roleta, łóżko jesionowe. Wiadomość Chmielna 26, w oficynie u Wiewiórskiego, mieszk. 18. 8760

Majątek ziemski około włók 25, potrzebny jest, w gub. Lubelskiej, niedaleko stacji kolei Nadwiślańskiej, z inwentarzem. Oferty pod literami J. K., przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 22. 896

Magle do sprzedania od każdego czasu. Ulica Złota № 12. 8773

Rs. 15,000 poszukuje się na hypotekę majątku ziemskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Widok № 5, w mieszkania № 5, w każdej porze dnia. 8873

Rs. 12,500 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki Warszawskiej. Twarda № 6, mieszkania 9. 8860

Wspólniczka z kapitałem rs. 2,000 do 5,000 potrzebna, gwarancja kapitału wszelka. Twarda № 6, mieszkania 9. 8861

Sklep Kolonjalno-Dystrybucyjny jest do odstąpienia. Wiadomość róg Leszna i Rymarskiej, w sklepie p. Perłowa. 915

Wspólnicy do interesu przemysłowego, potrzebni są z wkładem rs. 500. Wiadomość w kjosku Elektoralna obok szpitala Ś-go Ducha. 913

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdem czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska № 52. 8862

Rubli 2,050 małoletnich, jest do umieszczenia, na hypotekę domu. Wiadomość: Karmelicka № 7, w Cukierni. 8849

Bardzo korzystne. Jest do odstąpienia interes bardzo korzystny przy teatrze, za cenę bardzo nizką. Wiadomość: ulica Wróbla № 11, mieszkania 29. 8887

Magle do sprzedania, każdego czasu. Ulica Freta № 43. 8890

Sklep Wiktuałów do sprzedania, za bardzo nizką cenę, z mieszkaniem z 3-ch pokoi, przedpokój, kuchnia, gdzieby można założyć kawiarnię, tembardziej, iż w tym punkcie oddalone są kawiarnie. Ulica Marszałkowska № 6e, u Juźwika. 916

Lokale.

Ul. Foksal № 1297i. Z powodu wyjazdu za granicę jest do odstępienia lokal od 1 Lipca r. b., składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni, wozowni i mieszkania dla stangreta i 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia: Lokale te mogą być połączone w jeden lokal to jest całe pierwsze piętro od frontu. 7869

Lokal obszerny w którym mieści się restauracja, zdatny na kawiarnię, mleczarnię i t. p., Sklep z widnemi suterenami i 2 pokoje z przedpokojem, do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale № 2. 8759

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 8594

6 Pokoi dużych na parterze. Cena rs. 850. Chmielna 5. 8584

Do wynajęcia od 8 Lipca: dwa pokoje i kuchnia, na dole, miesięcznie rs. 14; pokój z kuchnią rs. 10; dwa pokoiki na facjatce rs. 7. Tamka № 8. 8638

Lokal na 2 piętrze, wchód od Starego Miasta, widok na Wisłę, składa się z przedpokoju, kuchni, 2 pokoi i salonu o 3 oknach, z górą i piwnicą, razem za rs. 300 rocznie. Wiadomość u właściciela domu № 18 w tem samem miejscu. 8805

Lokale z 2, 3, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, z klozetami i wodociągami, w każdym czasie, o 15 procent niżej od ceny pobieranej. Żórawia № 33. 8748

Pokój do wynajęcia, może być ze stołem i usługą. Danielewiczowska № 4A. m. 15.

Mieszkanie letnie w Marcelinie, dwa obszerne pokoje, ze stołowaniem na miejscu, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 8794

Mieszkanie letnie składające się z dwóch pokoi i kuchni, werendy i altany, w pięknym ogrodzie za rogatką Belwederską jest do wynajęcia. Tamże do sprzedania Ogród z zabudowaniami. Wiadomość u p. Korneckiego w handlu win, Nowy-Świat 40.

Lokale ładne i dobre od frontu, 4 i 5 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, zlewy, wodociągi etc., w oficynie 2 pokoje, z kuchnią i przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Żórawiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Żórawia 24. 754

Pokój z balkonem, 1 lub 3, umeblowane zaraz do najęcia. Piękna № 1D, m. 12.

Pokój duży o dwóch oknach na 1-szem piętrze, z umeblowaniem, za nader przystępną cenę do wynajęcia zaraz. Długa № 22, mieszkania № 17. 8755

Pokój do wynajęcia na dole, przy ul. Widok № 2, mieszk. 6, z osobnem wejściem, z meblami lub bez. 8898

Do wynajęcia zaraz 7 pokoi, przedpokój, kuchnia od frontu, na 1-m piętrze, z balkonem, zlew, wodociąg, waterklozet i łazienka. Takiż sam lokal na 3-m piętrze od frontu. Żórawia № 11, 6 dom od Placu Ś-go Aleksandra. 8903

3 Pokoje i kuchnia, z meblami lub bez, razem lub pojedyncze; tamże 1 pokój kawalerski, do najęcia zaraz, blizko Saskiego ogrodu. Ciepła 9, mieszk. 25, przy samych koszarach Mirowskich. 8912

Pokój z meblami jest do wynajęcia. Podwal 20, wprost cyrkułu. 8915

Mieszkanie letnie, dwa lub jeden pokój z umeblowaniem, w razie potrzeby ze stołowaniem, przy stacji kolei żelaznej Wawer, pół godziny drogi od Warszawy, w kolonji Glinki, wśród lasu sosnowego, do odnajęcia na sezon letni. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 47, mieszkania 3, lub na miejscu w Glinkach. 8855

3 Pokoje na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, kuchnią, za rs. 360 rocznie. Ulica Długa № 2. Stróżka wskaże. 8603

Piekarnia do wynajęcia od 1 Października. Ulica Mostowa № 3, u Rządcy domu, od 4-ej do 8-ej. 8685

Sklep na szynk, narożny, z obszernem mieszkaniem, od kilku lat egzystujący, oraz różne lokale do wynajęcia od 8-go Lipca. Wiad. ul. Waliców № 16, u rządcy domu.

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, jest zaraz do najęcia. Obożna № 1, mieszkania 16, drugi dom od Krak.-Przedm.

Salon duży frontowy i pokój mniejszy, razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Erywańska 5, 3 piętro, lewa strona. Na żądanie umeblowanie i całodzienne utrzymanie. 8918

Do odnajęcia z powodu wyjazdu na dwa miesiące, dwa pokoje umeblowane, na 1-szem piętrze od frontu, z balkonem, z widokiem na ogrody, wodociągiem i zlewem. Ulica Piękna róg Marszałkowskiej № 6 lit. F., stróż wskaże. 918

Do najęcia zaraz na czas dwumiesięczny t. j. do dnia 1-go Września r. b., mieszkanie składające się: z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, położone przy ulicy Zielnej, pomiędzy Próżną i Świętokrzyzką. Cena bardzo nizka. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Długiej № 32, w m. 8. 8907

Mieszkanie składające się: z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z ładnym ogródkiem, jest do wynajęcia każdego czasu obok Doliny Szwajcarskiej, na ulicy Róż № 4, wiadomość u właściciela. 8910

Kto się opóźnił z najęciem pokoju z przedpokojem, na dole, przy ogródku, może nająć zaraz na Lesznie № 57, (tramwaj), tylko za rs. 8 miesięcznie, a z usługą i stołem za rs. 25, stróż wskaże. 8784

Pomieszczenie przy familji porządnej, dla jednej panienki, na miejscu fortepian. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 8714

Do wynajęcia po dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią i po jednym pokoju z kuchnią, na Lesznie № 51; oraz 4 pokoje z kuchnią, od frontu i dwa pokoje z kuchnią, w oficynie na Nowolipiu № 16. Wiadomość na Lesznie pod № 51. 8819

Lokal na 2 piętrze, składający się z 6 pokoi, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygódką, piwnicą i górą wspólną, w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Pięknej № 34, stróż wskaże. 8825

Uczennicy Instytutu Muzycznego odda się mieszkanie przy familji, za naukę muzyki. Tamże jest pokój do odnajęcia Krucza № 21 mieszkania 11, piętro 2-gie. 8802

Doniesienia rozmaite.

Osoby pragnące nauczyć się gruntownie kroju sukień damskich, w krótkim bardzo czasie i wypróbowanym, przez długoletnie doświadczenie i praktykę, w pierwszorzędnych magazynach, sposobem, zechcą się zgłosić na ulicę Bednarską № 13, mieszkania 11, do pani A. R. Za zupełny kurs kroju opłata wynosić będzie rs. 5. Lekcje mogą być udzielane i na mieście. — Tamże osoba płci żeńskiej, znaleść może pomieszczenie we wspólnym lub oddzielnym pokoju. 907

Stolarz odnawia meble, antyki, przyjmuje obstalunki na kredensy, szafy do ubrania i roboty sklepowe, także zajmuje się przeprowadzaniem i opakowywaniem mebli, po możliwie umiarkowanej cenie. Adres: Pańska № 33.—J. Wagner. 8814

Prysznic zimny ulepszony. Kąpiele Diana, Chmielna 9. Cena kop. 15. 8351

Zakład wyrobów stolarskich, przyjmuje specjalnie urządzenia sklepów, tamże są do sprzedania Kredensy dębowe z marmurowemi blatami, eleganckо wykończone, ceny nizkie. Dzielna 9A. 8622

Tanio! Różne meble do sprzedania. Tamże przyjmuje się przepisywanie. Wspólna № 1, mieszkania № 9. 8856

Fabryka egzystująca 50 lat. Stopferka Rozalja Rozenbaum, córka Tuchbauda, wykonywa wszelkie reparacje sztuczne, cerowania różnych materjałów: Sukna i kortów, oraz szale i t. d., po cenach najumiarkowańszych. Ulica Franciszkańska 14n, dom Szmideberga. 8899

Zmieniając mieszkanie z Nowego-Światu № 7, zawiadamiam Szanowne Panie, zaszczycające mnie swojem zaufaniem, nadto oznajmiam, że mam Pokój dla chorej, oraz Mamki ze świeżym i ośmiomiesięcznym pokarmem, Akuszerka. Plac Ś-go Aleksandra 10.

Obiady domowe, na miejscu i do domów, po rs. 10 i 7 miesięcznie. Ulica Żórawia № 10, mieszkania 8. 8328

Stolarz, przyjmuje wszelką reperację, odnawianie mebli i fortepianów. Wspólna № 9.

Korzystny Interes! Bez znajomości manipulacji kupieckiej, z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia za parę set rs. — Tamże jest do sprzedania Błam Lisów Jakuckich, bar. piękny. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, w Dystrybucji. 8324

Małżeństwo bezdzietne, życzą przyjąć dziecko na garnuszek. Ulica Bednarska № 7, m. 36. Tamże jest pokój do wynajęcia.

U Akuszerki K. M., są pokoje z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację. Ulica Marszałkowska № 60, trzeci dom od Saskiego Ogrodu, przy Zielonym Placu. 7734

Mamki dwie młode, z dobrym i zdrowym pokarmem, poszukują miejsca, w każdym czasie. Wiadomość: Hoża № 12b. 8838

Mamki młode, bez długu, z obfitym pokarmem, u akuszerki Marjańska № 3. 8894

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki. Ulica Hoża № 3. 8919

Mamki bez długu, wiejskie. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej u Bandtke. 8924

W dniu 2 Lipca jadąc od Pruszkowa do Warszawy, zgubiony został Weksel, nie wystawiony, z podpisem Abram Faleisiewicz, który nie ma wartości. Jeżeli kto znajdzie, może się zgłosić na ulicę Ptaszą № 4, u p. Eljasza Fibich, będzie wynagrodzony. 8897

Papuga zielona, zginęła dnia 7 b. m. rano, ktoby takową odniósł do domu, przy ulicy Nowy-Świat № 50, 1-sze piętro, otrzyma nagrody rs. 5. 8857

Nagrody rs. 5. Dnia 5 Lipca zginął pies wyżeł, pomiędzy 7 a 8 po południu, cały biały, gładki, łep i uszy żółte, mała plama nad ogonem, po przyprowadzeniu tegoż psa lub wskazaniu miejsca, otrzyma powyższą nagrodę. Ulica Włodzimierska № 10. 890[illegible]

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 28 Іюня (10 Іюля) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.